Ankieta finansowa w Ministerstwie Skarbu.

Nr. 193. Lwów, Niedziela 22. Sierpnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

VI. Targi Wschodnie.

Lwów, 21 sierpnia.

W powojennych stosunkach gospodarczych dużą rolę w międzynarodowym obrocie handlowym odgrywać zaczęły **targi**, t. j. zorganizowane i oparte na określonej koncepcji **placówki obrotu towarowego między poszczególnemi krajami.**

Ten wzrost znaczenia targów międzynarodowych w powojennej Europie jest zupełnie zrozumiały, jeżeli się zważy, że **cztery lata wielkiej wojny zerwały prawidłowe stosunki handlowe między poszczególnemi krajami**, tak, że wypadło je z dużym wysiłkiem ponownie nawiązywać, z drugiej zaś strony w wyniku wielkiej wojny **mapa polityczna Europy** szczególnie Europy środkowej i Wschodniej, **doznała tak gruntownego przeobrażenia**, że powstała gwałtowna potrzeba wzajemnego zapoznania się państw starych i nowych, **nawiązania prawidłowych stosunków handlowych.**

W tym stanie rzeczy **powstanie targów, było koniecznością życiową**, której uczyniono zadość nagół w sposób zadawalający.

Jeśli chodzi o stosunki handlowe we Wschodniej Europie, to niewątpliwie na szczególną uwagę zasługują **Targi Wschodnie**, które — można to śmiało stwierdzić — w szeregu nowych powojennych targów europejskich zajęły **jedno z naczelnych miejsc i mogą się po sześciu latach działalności wykazać szeregiem realnie osiągniętych sukcesów.**

Gdybyśmy chcieli uwydatnić tę może tajemnicę powodzenia Targów Wschodnich, tobyśmy musieli w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na **niezmiernie korzystne położenie geograficzne Lwowa**, leżącego na południowo - wschodnich rubieżach Polski w stosunkowo nieznacznej odległości od granicy z trzema państwami, a mianowicie: z **Rosją Sowiecką, Rumunją i Czechosłowacją.** Można wręcz stwierdzić, że rzadko które miasto we Wschodniej Europie, a właściwie na pograniczu Wschodniej i Zachodniej Europy, może się pochwalić tak korzystnemi warunkami geograficznemi jak Lwów.

Położenie to właśnie **predystynuje Lwów do odegrania wybitnej roli w wymianie handlowej powojennej Europy**, a organem, za którego pośrednictwem rolę tę miasto Lwów odgrywa i na coraz to większą miarę odgrywać usiłuje, są właśnie powołane do życia w roku 1921 i odbywające się od tego czasu nieprzerwanie corocznie od 5-go do 15-go września Targi Wschodnie.

Organizacja Generalnego Inspektoratu Armji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 sierpnia.

Prace nad organizacją **Generalnego Inspektoratu Armji**, podjęte na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzpltej o najwyższych władzach wojskowych, **postępują w szybkiem tempie naprzód.**

Inspektorami armji zostali mianowani dotychczas generałowie: **Żeligowski, Skierski, Rydz-Śmigły, Romer, Rybak, Fara, Norwid-Neugebauer, Burhardt-Bukacki i Osiński.**

Jako dalszych kandydatów na członków Inspektoratu wymieniają gen.: **Rómmla, Dreszera i Dąb-Biernackiego.**

Dnia 23 b. m. odbędzie się u Marszałka Piłsudskiego **pierwsze zebranie wszystkich inspektorów Armji, na którem będą omawiane osobiste i ogólne dyrektywy dla inspektorów armji oraz ustalony zostanie zakres ich pracy.**

Siedzibą Generalnego Inspektoratu Armji będzie gmach Szkoły podchorążych. Wszyscy inspektorowie — z wyjątkiem czterech, którzy otrzymają okręgi terytorjalne — **będą mieli stałą siedzibę w Warszawie.**

Do Generalnego Inspektoratu, jak również do poszczególnych inspektoratów, **przydzielonych zostanie około 100 oficerów sztabu generalnego.**

—xoxo—

Napad Litwinów.

Wilno, 20. 8. (AW.) Ostatnio okolica **Rondomanki** pow. trockiego położona na granicy polsko - litewskiej była widownią **nowego zamachu Litwinów na nasze straże graniczne.** Oddział szaulisów urządził zasadzkę na patrol KOP-u, który w chwili gdy zbliżał się do miejsca zasadzki zaalarmowany został eksplozją granatu ręcznego. Okazało się, że eksplodował granat w ręku szaulisa, który zamierzał rzucić go na patrol KOP-u. **Litwin został zabity** na miejscu, oddział litewski widząc przedwczesne ujawnienie zasadzki, **w popłochu wycofał się za granicę.**

I w tym roku, **po raz szósty**, dnia 5-go września Targi Wschodnie otworzą swe podwoje dla przybywających licznie z kraju i zagranicy przemysłowców i kupców.

Jakie jest **znaczenie Targów Wschodnich w wymianie handlowej powojennej Europy?**

Przeznaczenie Targów Wschodnich określa dość dosadnie **sama nazwa. Są one terenem zbliżenia gospodarczego między Zachodem Europy, poszukującym na wschodzie surowców i pragnącym zbywać na obszernych i mało znanych rynkach wschodnich wytwory swego przemysłu, a Wschodem Europy, przeważnie zbywającym na Zachodzie swe surowce, a poszukującym całego szeregu wyrobów przemysłu przetwórczego.**

A ponieważ handel tranzytowy między Zachodem a Wschodem Europy z natury rzeczy skupia się i coraz bardziej skupiać się będzie przeważnie **w Polsce**, więc jest też rzeczą naturalną, że tego rodzaju **placówka handlowa, jaką są Targi Wschodnie, powstała właśnie na ziemi polskiej i właśnie we Lwowie**, którego długoletnie tradycje handlowe i znakomite położenie geograficzne są w tym wypadku najlepszą legitymacją.

W ten więc sposób uwydatnione międzynarodowe znaczenie Targów Wschodnich w powojennym układzie gospodarczym Europy wykazuje, że mają one do odegrania **wysoce doniosłą rolę** i że mimo osiągniętych już wyników, **mają przed sobą wielką i żywotną przyszłość**, która ze szczególną jaskrawością uwydatni się w chwili, gdy stosunki gospodarcze w Rosji wejdą na normalniejsze i zdrowsze tory.

Wspomnieliśmy o wynikach, o których niech zaświadczy kilka choćiażby cyfr. W roku ubiegłym, jakkolwiek nie najkorzystniejszym pod względem gospodarczym, **na Targach Wschodnich wystawiało 1410 firm, w czem 357, a więc przeszło 25% firm zagranicznych** z 23 krajów a między innemi z Francji, Niemiec, Austrji, Rumunji, Czechosłowacji, Rosji, (Z. S. S. R.), Estonji, Łotwy, Portugalji, Grecji i t. d. Poza wystawami zagranica bierze corocznie wydatny udział w Targach Wschodnich **przez liczne wycieczki sfer gospodarczych i delegacje Związków kupieckich**, nie mówiąc oczywiście o indywidualnych przyjazdach zainteresowanych kupców i przemysłowców.

Zbliżające się VI Targi Wschodnie staną się niezawodnie **dalszym krokiem naprzód na drodze rozwoju tej instytucji i zacieśnienia stosunków handlowych w Europie.**

—oo—

Marszałek Piłsudski zaproszony na otwarcie Targów Wschod.

Warszawa, 20. 8. (AW). Prezes Targów Wschodnich, p. Turski i prezydent m. Lwowa, p. **Neumann**, byli wczoraj na audjencji u Marsz. Piłsudskiego i **prosili go, aby przybył na Targi Wschodnie.**

—oo—

Zapowiedź reformy podatku obrotowego.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 sierpnia.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że zamierza **zmniejszyć kary za zwłokę w płaceniu podatków.** Kary te wyniosą mniej, niż dotychczas było ustalone, ale więcej, niż płacą obecnie na skutek specjalnego rozporządzenia płatnicy podatkowi. **Kary będą się wahały o dwa i pół do trzy procent.** Ministerstwo skarbu zamierza również **zreformować zasadniczo podatek przemysłowy i obrotowy, tak, iżby nie wpłynął na podniesienie cen artykułów**, według przez wielu pośredników od producenta do konsumenta. Rozporządzenie powyższe zostanie opracowane w ciągu trzech tygodni i przedstawione organizacjom handlowym i przemysłowym.

—oo—

WYCIECZKA DZIENNIKARZY HISZPAŃSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 20. 8. (AW). Przybyła tutaj **wycieczka dziennikarzy hiszpańskich** w towarzystwie charge d'affaires Hiszpanji. Goście złożyli wizytę kierownikowi wydziału prasowego w M. S. Z.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 sierpnia: w Warszawie 9.07; w Krakowie 9.06; we Lwowie 9.03 zł.

Kursa urzędowe giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 9.02. Sprzedaż 9.04 Kupno 9.00.

N. Jork. Transakcje 9.07. Sprzedaż 9.09. Kupno 9.05.

Tendencja bez zmiany.

Zurych urzędowy. Warszawa 00.00; N. Jork 5.17 i pięć ósmych; Londyn 25.1525; Paryż 14.58; Wiedeń 73.10; Praga 15.325; Włochy 16.975; Belgja 14.10; Budapeszt 72.40; Sofja 3.73; Holandja 207.5875; Oslo 113.55; Kopenhaga 137 i pięć ósmych; Sztokholm 138.55; Hiszpanja 79.75; Bukareszt 2.42; Berlin 123.20; Belgrad 9.12.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.25; Londyn 4.86; Paryż 2.81; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.28; Belgja 2.71; Budapeszt 14.12. Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.10; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.57; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.45; Bukareszt 0.465; Berlin 23.81; Belgrad 1.7675.

Wywiad z Prezydentem Mościckim.

Lwów, 21 sierpnia.

Szwajcarski **„Journal de Geneve"** zamieszcza wywiad swego **warszawskiego korespondenta z p. Prezydentem Mościckim.**

Wywiad ten jest wyrazem czci dla pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozpoczyna się on od ciekawego zestawienia dat: gdy **p. Calonder,** był prezydentem federacji szwajcarskiej, p. Mościcki wykładał chemję organiczną na Uniwersytecie fryburskim; dzisiaj **były docent Uniwersytetu fryburskiego jest Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, p. Calonder zaś przewodniczy komisji mieszanej polsko-niemieckiej na G. Śląsku.**

Korespondent zatrzymuje się moment przy obecnej rezydencji p. Prezydenta i pisze:

„Ten **dawny zamek obronny książąt mazowieckich, uważany** jest i słusznie za jeden z cenniejszych wymowniejszych zabytków historji narodowej Polski: chwile jaśniejącej blaskiem chwały, jak i ponure okresy zniweczenia i prześladowań, wyryły na nim liczne, a żywe dotąd ślady".

„W Zamku z pośród apartamentów królewskich Prezydent wybrał dla siebie sale najskromniejsze".

„Journal de Geneve" podkreśla dobroć i prawość, cechujące jego postać, a dalej **głęboki i szczery demokratyzm obok silnej jego energji i niewyczerpanej gorliwości w pracy.**

Wreszcie przytacza **następujące słowa p. Prezydenta:**

„Nie mogę bez wzruszenia myśleć o owych 15 latach, które spędziłem w Szwajcarji, wśród tego ludu tak pracowitego, o tak wielkiej uczciwości, któremu zazdrościć należy jego doskonałej organizacji. **Za każdym razem, gdy przekraczałem granicę, uderzało mnie nietylko piękno krajobrazów, lecz odczuwałem zawsze nowy podziw dla głębi i wytrwałości charakteru Szwajcarów, dla ich poziomu moralnego.** Miałem też sposobność widywać waszą administrację przy pracy: funkcjonuje ona z regularnością, którąby można porównać z cechami tych istnych arcydzieł, jakiemi są zegarki szwajcarskie. We Fryburgu pozostawiłem licznych przyjaciół: ich dobroć i serdeczne odnoszenie się nie wyjdzie mi nigdy z pamięci. Zawód mój umożliwił mi poznanie wielu waszych inżynierów - elektrotechników. Dzięki im widziałem zbliska inną gałąź waszej działalności narodowej i przestudjowałem metody jej pracy, wobec której jestem z całem uznaniem.

Jak wszyscy inni uchodźcy polscy, którym **wasz kraj w czasach podziału naszej Ojczyzny pomiędzy trzy mocarstwa nietylko otworzył na ścieżaj swe bramy, lecz i pozwolił pracować z całą swobodą, popierając nadto stworzenie muzeum Polskiego w Rapperswyl'u — miałem w Szwajcarji drugą ojczyznę".**

——oz xo——

Strajk angielski a sytuacja gospodarcza w Polsce.

Warszawa. (Tel wl.).

Żargonowy „Hajnt" zamieszcza artykuł posła dra F. Rotensteicha, omawiający ostatnie **polepszenie sytuacji w Polsce.** Polepszenia tego nie **można przypisać dobrze opracowanemu planowi gospodarczemu,** lecz korzystnej konjunkturze, wytworzonej przez strajk węglowy w Anglji, oraz przez wprowadzenie ceł zbożowych w Czechosłowacji co znacznie wzmogło nasz eksport zboża przed 15-tym lipca. Nasz eksport węgla wynosił w lipcu blisko 2 miljony ton czyli prawie 3 razy więcej, niż przed strajkiem angielskim. Niezawodnie **po zakończeniu strajku nie będziemy mogli tak wielkiego eksportu utrzymać.** Jednak jeszcze w ciągu 4 tygodni będziemy eksportować węgiel do Anglji, a w ciągu dwóch miesięcy do innych krajów, które dawniej korzystały z węgla angielskiego. **O zatrzymaniu tych rynków na stałe, nie możemy marzyć, nie jesteśmy bowiem w stanie konkurować z Anglją.** Angielski węgiel jest lepszy, a dostawa angielska punktualniejsza od naszej. Nie możemy również forsować naszego eksportu przez udzielanie długoterminowego kredytu, co może z **łatwością stosować Anglja.**

Pozatem, po zakończeniu strajku, ceny węgla spadną, i wywóz przez Szczecin lub Hamburg, nie będzie się nam już opłacał. **Nakoniec może Anglja z łatwością podnieść kurs złotego, czyniąc nas całkowicie niezdolnymi do konkurencji.** Ze wszystkich rynków zdobytych, zatrzymać będziemy mogli jedynie rynek rosyjski. Narazie eksport do Rosji jest tylko sezonowy. **Nagół w całej naszej polityce eksportowej ostatnich trzech miesięcy nie widać żadnego planu.** Upojeni chwilową konjunkturą, zaniedbaliśmy naszych stałych odbiorców, jak n. p. Austrję. Eksport zagraniczny, będący dla nas kwestją życia, utrzymać możemy tylko przy dobrych traktatach handlowych. — Tymczasem nasze stosunki handlowe z sąsiadami są w stanie ciągłego prowizorjum. Dowodzi to wszystko **że jesteśmy dalecy od konsolidacji.** Jeśli jednak rząd potrafi wykorzystać obecną konjunkturę, to może konsolidację tę umożliwić i nasze życie gospodarcze ustabilizować. — Klucz sytuacji jest obecnie w rękach rządu.

——oo——

Apel do oficerów rezerwy i posp. ruszenia

Obowiązkiem każdego oficera jest podać swój adres — właściwej władzy administracyjnej oraz dowódcom formacyj macierzystych.

Lwów, 21 sierpnia.

Dowództwo Okręgu Korpusu we Lwowie nadsyła nam następujące:

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 8 ustęp ostatni 73. ustęp drugi i 75. ustęp pierwszy Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924 r. Dz. Ust. Nr. 61 p. 609 — wzywam wszystkich tych **oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, formalnie przyjętych do Wojska Polskiego,** którzy dotychczas nie zameldowali w Urzędzie gminnym (Magistracie) lub we właściwym urzędzie meldunkowym swego miejsca zamieszkania względnie zmiany miejsca zamieszkania, zgodnie z §§ 496 i 497 Rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, — oraz wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy w roku 1926 nie otrzymali kart przydziału mobilizacyjnego, **ażeby zgłosili swoje dokładne adresy osobiście lub pisemnie najpóźniej do dnia 15 października 1926 r. w Urzędzie gminnym (Magistracie) lub urzędzie meldunkowym.**

Niezależnie od tego wzywam wszystkich wyżej wymienionych oficerw rez. i posp. ruszenia, **ażeby bezwłocznie zawiadomili bezpośrednio d-ców swoich formacyj macierzystych o swoim adresie,** a jeżeli nie znają swojej przynależności ewidencyjnej, ażeby zawiadomili o swoim adresie **Kmdta P. K. U.** na terenie której zamieszkują.

Winni niewypełnienia — na skutek niniejszego rozkazu — **obowiązku, wynikającego z postanowienia §§ 496 i 497 Rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej ulegną zależnie od okoliczności ustalonych przez władze administracyjne,** zgodnie z art. 87 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, **karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.**

*

W sprawie objętej powyższem obwieszczeniem odbyła się w D. O. K. Lwów specjalna konferencja prasowa, na której zakomunikowano nam, iż chodzi tu o akcję zmierzającą do **sanacji stosunków w zakresie ewidencji personalnej oficerów,** posiadającej doniosłe znaczenie na wypadek mobilizacji.

Ponieważ sprawa ta ma wybitnie **społeczne znaczenie,** przeto poświęcimy jej omówieniu obszerniejszy artykuł w jutrzejszym numerze.

——oo——

Państw. Bank Rolny nie zostanie zlikwidowany.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 20. sierpnia.

Od dłuższego czasu krążyły **pogłoski o zamierzonem zlikwidowaniu Państw. Banku Rolnego jako instytucji samodzielnej i o przyłączeniu go do Banku Gospodarstwa Krajowego.** Dopiero w ostatnich dniach **zaprzeczono kategorycznie krążącym pogłoskom.**

Połączenie Banku Rolnego z Bankiem Gosp. Krajowego „spowodowałoby **odsunięcie mas rolniczych od źródła taniego kredytu** albo musiałoby dać Oddziałowi Rolnemu tak szeroką autonomię, że korzyść unifikacji przyniosła by te same rezultaty, co przyłączenie zarządu poczt i telegrafów do ministerstwa przemysłu i handlu.

Szczególnie drażliwą staje się sprawa losów P. B. R. z uwagi na interesy drobnego rolnictwa. Z **chwilą rozpoczęcia parcelacji kwestja długoterminowych kredytów osadniczych (amortyzacyjnych) wymagać będzie całkiem specjalnego aparatu, który musi posiadać pełną swobodę działania. P. B. R, jako aparat wykonawczo-finansowy reformy rolnej powinien tedy być zachowany w całości.**

Zamiast tedy rozważań nad likwidacją Banku, należałoby raczej **rozważyć kwestję wydatniejszego dotowania finansowego tej instytucji, która po paru latach egzystencji wrosła już w grunt stosunków wiejskich i zdobyła aparat oraz metody, właściwego działania!**

O przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Międzynar. Trybunału Sprawiedliwości.

Warszawa, (PAT.)

W dniu 1-go września b. r. rozpoczyna się w Genewie konferencja międzynarodowa zwołana z inicjatywy sekretarjatu Ligi Narodów w **sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.** Jak wiadomo, Stany Zjednoczone uzależniają swe przystąpienie **od przyjęcia pięciu warunków.**

Na konferencję tę udaje się **delegacja polska w następującym składzie:** delegaci **prof. Dr. Michał Roztworowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, i Leon Babiński,** radca prawny ministerstwa spraw zagranicznych, zastępca delegata **Dr. Tytus Komarnicki,** radca ministerjalny ministerstwa Spr. Zagr.

——oo——

WYZYSKANIE ZŁOŻYSK WĘGLOWYCH W AUSTRJI.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Zakłady górnicze **Grac-Köflach** przechodzą na własność **Bodenkreditanstalt,** która przystępuje do rozbudowy wielkiego zakładu celem dostarczania elektryczności z węgla brunatnego. Projekt ten będzie **uzupełnieniem elektryfikacji z sił wodnych Dunaju,** tak, że linja kolei południowej i leżące na niej miejscowości i zakłady przemysłowe zaopatrzone będą w elektryczność.

——oo——

ROZBIÓRKA POMNIKA MURAWIEWA WIESZATELA.

Wilno. (Tel. wł.).

Prace nad rozbiórką pomnika Katarzyny zostały już ukończone, a onegdaj przystąpiono do rozbiórki pomnika **Murawiewa.**

——oo——

Ograniczenia immigracji do Stanów Zjednoczonych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Z Waszyngtonu donoszą: Przewodniczący komisji immigracyjnej przy kongresie p. **Johnson oznajmił,** że na sesji kongresu, odbyć się mającej w grudniu r. b. rozpatrzonej **będzie nowy bill, na zasadzie którego dotychczasowa kwota immigracyjna zostanie zmniejszona.**

Nowy bill przewiduje **zmniejszenie liczby emigrantów,** którzy mogą być wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych z 164.667 do 160.000. Podczas gdy na mocy dotychczasowej ustawy może przybyć do Ameryki z **Polski 8.872 emigrantów nowa kwota ogranicza liczbę tę do 4,509.** Zamiast 50,000 emigrantów z Niemiec będą mogły przybyć tylko 22.000. Na Rosję natomiast kwota zostanie zwiększona z 1791 na 4002.

Senator Ried, twórca nowego billu, wyjaśnił że w razie przyjęcia tego billu powiększy się liczba immigrantów rasy anglo-saskiej.

—oo—

DYMISJA KURATORA WOŁYŃSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Kurator wołyński p. Wolbek otrzymał dymisję.

—oo—

REDUKCJA NADREŃSKIEGO KORPUSU OKUPACYJNEGO.

Berlin, (Tel. wł.)

Pomiędzy Paryżem, Londynem i Berlinem toczą się obecnie pertraktacje w sprawie **redukcji nadreńskiego korpusu okupacyjnego.** W Berlińskich sferach politycznych panuje nastrój optymistyczny — istnieje przekonanie, że dezyderaty niemieckie uwzględnione będą jeszcze przed jesienną sesją Ligi Narodów.

—oo—

SYNDYKAT DZIENNIKARZY POLSKICH W BERLINIE.

Berlin, (Tel. wł.)

Ukonstytuował się tu Syndykat dziennikarzy polskich, do którego przystąpili wszyscy przebywający w Berlinie korespondenci pism polskich.

TEATR WIELKI.

TERESINA

operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

Lwów, 21 sierpnia.

Ostatnia operetka wiedeńskiego kompozytora Oskara Strausa, dostała się do Wiednia przez Berlin i Peszt, gdzie sławna Massary, względnie Fedak, odtworzyły tytułową partję

Libreciści Schanzer i Welisch, ułożyli na tle epizodu z francuskiej rewolucji zajmującą akcję sceniczną. Widzimy Napoleona Bonapartego zrazu jako generała w małym porcie francuskiej Riwiery, później jako cesarza w paryskiem środowisku. Teresina, bohaterka libretta, rodowita korsykanka, należy do prowincjonalnej trupy komedjanckiej. Na mocy edyktu dyrektorjatu postanawiającego, że każdy szlachcic, który w ciągu 24 godzin poślubi dziewczę z ludu, staje się wolnym obywatelem. Teresina staje się małżonką hrabiego Lavalette'a. Połowa dokumentu ślubnego Teresiny, przypadkiem dostaje się jako wkładka do zbyt wolnego kapelusza Bonapartego. Opuszczona przez nowego małżonka, Teresina z czasem staje się sławną śpiewaczką, którą się nawet sam cesarz interesuje. Hrabia Lavalette jest teraz marszałkiem, zakochuje się w śpiewaczce i nie poznaje swej dawnej żony. W ostatnim akcie, znaleziony w kapeluszu Bonapartego dokument wyjaśnia całą przygodę a sławna śpiewaczka jest teraz prawną żoną marszałka.

Całość, choć tylko w części historyczna, przeważnie jest **interesująco i efektownie ułożona;** zrazu nieco patetyczna, później nabiera odpowiedniego humoru i wesoło nastraja słuchacza.

Wesołą akcję uzupełnia **melodyjna, szczera muzyka Oskara Strausa,** interesująca zarówno smakosza, jak i przeciętnego słuchacza. Jest ona **wybitnie wiedeńska,** a słodkie melodje sentymentalnego walca **przeważają i porywają nasze ucho** (wstęp Daniela, piosnka o szczęściu i duet w drugim akcie). Shimmy, kuplety, tercety i t. p., wypełniają resztę. — Melodyjne, rytmiczne i orkiestralne pomysły, w dyskretne barwy uchwycony koloryt środowiska i czasu, **zespoły i finały, dramatycznie stopniowane,** bez uciekania się do stylu opery, świadczą o **wielkim talencie muzycznym** Strausa.

Pomysłowa reżyserja p. **Tatrzańskiego,** umiała znaleźć odpowiedni styl, p. **Seredyński** przygotował starannie stronę muzyczną, gustowne dekoracje artysty malarza p. **Balka,** dbały o zewnętrzny wygląd (drugi i trzeci akt), a zespół solistów dołożył wszelkich starań, aby całość utrzymać **na artystycznym poziomie.**

Z wyjątkiem momentów czysto sentymentalnych, które mniej odpowiadają jej wesołej, szczerej naturze, p. **Korabianka** była w tytułowej roli doskonała. Była to figura nie operetkowa, lecz **naturalna, ludzka,** w potrzebie dowcipna i pikantna postać sceniczna, która w kostjumie empire wyglądała interesująco. Z wdziękiem i pikanterją odśpiewane shimmy o Korsyce, świadczą o **wielkim talencie scenicznym** tej artystki. **P. Kuligowski** był bardzo dobrym przedstawicielem hrabiego, względnie marszałka Lavalette, a to tak pod względem wokalnym, jak i aktorskim. P. **Tatrzański** świetnie odtworzył karykaturę księcia Borghesego; był zabawny, a umiejąc wszystko utrzymać w granicach artystycznych, dał **mistrzowską postać sceniczną.** Nieco przesadną w pikanterji była **p. Brzeska** w roli księżnej.

Mówiona rola Napoleona była co do postawy, tonu i ruchów dobrze oddana przez **p. Zabielskiego.** Bojaźliwego fryzjerczyka oddał z miarą i talentem scenicznym **p. Sowiński,** którego, niestety, **tak rzadko** widzimy na scenie. **Dlaczego?** Starannie wypadła figura golanza w interpretacji **p. Kowalskiego** i dyrektora trupy komedjanckiej w interpretacji **p. Szoslanda.**

W sali teatralnej panował dobry nastrój. Było dużo śmiechu, oklasków, bisowań i wywoływań. Gdyby jeszcze chór żeński lepiej śpiewał, a **orkiestra** wobec solistów okazała tu i ówdzie **więcej subtelności dynamicznej,** przedstawienie byłoby bez zarzutu. Teatr był pełny.

Grd.

Pięciolecie Poradni zawodowych w Polsce.

Lwów, 21 sierpnia.

W roku bieżącym upływa **pięć** lat, od chwili założenia w Polsce pierwszej poradni zawodowej, prowadzonej na zasadach **psychotechniki.** Poradnię taką założył w roku 1921 w Warszawie patronat opieki nad młodzieżą rzemieślniczą — i prowadzi ją dotychczas. W tej chwili, po pięciu latach, czynne są **następujące pracownie psychotechniczne, dla badania uzdolnień: Przy Ministerstwie kolei dla badania maszynistów.** Przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda (w Warszawie) dla badania uczniów tej szkoły. **Poradnia dra Klimowicza** (w Warszawie) — **dla badania młodzieży szkół średnich.**

Pozatem magistrat m. st. Warszawy, jest w trakcie tworzenia **miejskiej poradni psychotechnicznej.** — Istnieją jeszcze i czynne są następujące poradnie tego rodzaju: w Łodzi, Poznaniu (na Uniwersytecie), **Lwowie.** W Krakowie natomiast, Bydgoszczy, Wilnie, Lublinie — znajdują się w stanie organizacji. Ogółem więc, po pięciu latach pracy, psychotechnika polska, zaznaczyła się utworzeniem 6 poradni zawodowych.

—oo—

ZWYŻKA AKCYJ NAFTOWYCH WE WIEDNIU

Wiedeń, (Tel. wł.)

W związku z korzystną oceną sytuacji gospodarczej Polski, wykazuja notowane na giełdzie wiedeńskiej akcje polskich przedsiębiorstw naftowych stały wzrost kursów. W szczególności zwyżkowały „Karpaty" „Galicja" i „Nefta".

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 22. 8. 1926

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI 3

Dziesięciolecie Sztuki Polskiej

we Lwowie od 1/IX 1914 do 1/IX 1924.

(Ciąg dalszy).

Gdy zawierucha wojenna ogarnęła prawie pół Galicji pod okupacją rosyjską, gdy naraz wszystkie biura, agendy, szkoły, teatr i sztuka plastyczna, zostały unieruchomione sekretarz Sokołowski otrzymawszy plein pouvoir do stworzenia jakiejś pomocy materjalnej dla pozostałych plastyków we Lwowie, wpadł na pomysł, otwarcia sklepu do sprzedaży obrazów połączonego z małą sklepową wystawą, i w bardzo krótkim czasie udało mu się wynająć obszerny sklep na rogu ul. Akademickiej i Chorążczyzny który odpowiednio urządzony, zamienił się na bardzo ładny salonik sztuki, do którego brać artystyczna w kilku dniach dostarczyła kilkadziesiąt obrazów i rzeźb, i niebawem stworzyła się bardzo miła placówka artystyczna i pewien punkt zborny dla pozostałych we Lwowie artystów.

Wystawa kilku prac w oknie, ściągała do wnętrza nietylko pozostałą w mieście publikę, ale i przejeżdżających lub jako okupanty mieszkających we Lwowie Rosjan, a że wstęp był wolny, a na obrazach była kartka z objaśnieniem obrazu i nazwiskiem artysty, i z podaną ceną, więc taki zaimprowizowany handel obrazów, przynosił codzienny dochód dla interesu i dawał jakie takie utrzymanie artystom, zwłaszcza, że niezmordowany sekretarz Sokołowski, starał się o to, aby każdy wystawca mógł coś sprzedać.

Prawda, że jedni mieli więcej szczęścia, drudzy mniej, że nie jedna praca długo wisiała, nim się znalazł amator, ale i na to była rada, w osobie prezydenta Rutowskiego, który w sklepie był codziennym gościem i tym kupcem, który nie tylko kupował to co Mu się specjalnie jako znawcy podobało, ale i prace, które nie znajdywały amatorów kupował, aby tylko dać zarobić artyście.

Rzeczywiście Rutowski był duchem opiekuńczym nie tylko dla całego miasta, ale i specjalnie dla pozostałych podczas inwazji rosyjskiej artystów, codziennie czy w południe czy wieczorem zajeżdżał powóz prezydenta przed sklep Sokołowskiego „Co sprzedane dzisiaj? było Jego pierwsze pytanie. Kto sprzedał? lub co nowego przybyło? codziennie prawie zabierał do powozu jeden lub dwa kupione za gotówkę obrazki i cieszył się zawsze, jeżeli na miasto, lub przez jakiegoś Moskala został kupiony obraz.

Pozostali artyści malarze, rzeźbiarze, schodzili codziennie na wspólną pogadankę do sklepu, jak również wiele osób, którzy specjalną sympatią i opieką otaczali ten sklep, jak prof. Jurasz, dr. Bronisław Michalewski, Eraz. Swierczeński, Herzmanek, Dunikowski, Władysław Slesłowicz Edmund Pokiziak, Tadeusz Teodorowicz, i wielu inych, którzy z upragnieniem oczekiwali przyjazdu prezydenta Rutowskiego, aby się coś pewnego dowiedzieć, o wojennej sytuacji, bo jakkolwiek mieliśmy kilka codziennych dzienników, jednakże wiadomości z teatru wojny były tak skąpe, że tylko coś prawdziwego można się było z ust Rutowskiego dowiedzieć.

To też, gdy się czasem za wiele ciekawych przyjaciół Salonu Sztuki Sokołowskiego zebrało, znikał czemprędzej Prezydent, mówiąc: „Rozejdźcie się kochani, bo nam gotowi sklep zamknąć z powodu tych codziennych zebrań".

Wprawdzie codziennie wieczorem było przedstawienie teatralne w Kasynie Miejskiem, co również było zasługą Rutowskiego, że pozwolono pozostałym artystom teatralnym, na specjalnie na ten cel urządzonej scenie w Kasynie Miejskiem dawać przedstawienia, z lekkich operetek, fars i komedij, gdzie również bardzo wiele osób wieczorem się schodziło, lecz tam przeważała publika wojskowa i cywilna rosyjska tak, że to już żadnego podejrzenia w ochranie nie wywoływało, pozostała bowiem polska inteligencja we Lwowie nie korzystała z tych widowisk, nie pozwalały na to bardzo szczupłe dochody z jednej strony, z drugiej zaś zakaz chodzenia po 9 godzinie wieczorem, nie pozwalał na chodzenie po restauracjach i widowiskach nocną porą, wkońcu ogólne przygnębienie, niepewność jutra w przyszłości, nie usposabiało ludzi do zabawy towarzyskiej, tak, że zaledwie w kilku miejscach miałem jakiś punkt oparcia, gdzie się po kilkanaście osób zbierało i to najczęściej w południowej porze, gdzie można było swobodnie o wszystkich bieżących sprawach mówić, i coś nowego się dowiedzieć.

(C. d. n.)

—oo—

Jak wybitny artysta lwowski sprzedać ma.. żonę za 100 złotych.

Lwów, 21 sierpnia.

Sądzicie, że to dowcip? Otóż rzeczywistość poważna, która byłaby bardzo smutna, gdyby zarazem nie była wesoła...

Oto wiadomo, jakie to „rugi“ miały miejsce w składzie personelu artystów scen miejskich w nadchodzącym sezonie.

P. Barwiński, sui generis kierownik prowizoryczny teatrów miejskich, wyzbył się — jak wiadomo — całego szeregu sił (zwłaszcza w dziedzinie dramatu), wśród których znajdują się nazwiska naprawdę wybitnych artystów i artystek, bądź to sił młodych, wybijających się niedwuznacznie.

Oczywista łatwo zrozumieć, co pozostało po przejściu przez sito p. Barwińskiego, gdyż zaledwie utrzymało się kilka sił lepszych, z troską niemałą patrzących w przyszłość na myśl o zespole, w jakim przyjdzie im grać.

Nie naszą rzeczą jest w tej chwili zastanawiać się nad tem, w jaki sposób kierownik teatrów miejskich ułoży repertuar jakiś na sezon najbliższy i kim go obsadzi.

Sąd o artystycznej działalności teatrów pozostawiamy naszemu stałemu redaktorowi tego działu.

Z obowiązku jednak kronikarskiego i dla ilustracji motywów, jakiemi kieruje się p. Barwiński, — wsparty przez małą klikę magistrackich kacyków, mądrzejszych od wszelkich krytyków i ignorujących sobie głosy poważnej prasy — podajemy następujący fakt, o którym opowiadają sobie na mieście.

Oto wśród „zredukowanych“, — którzy popadli w niełaskę pana dyrektora, znalazła się też — jak wiadomo — jedna z najwybitniejszych artystek sceny naszej, p. Leonja Rasińska. Dwóch „Leonji“ snać było za dużo na scenie naszej — jak dwóch lwic, więc w sposób brutalny pozbyto się jednej, aby drugiej... podwyższyć gażę...

Wszystko to uchodzi wobec impotencji lwowskiej komisji art., idącej na pasku kliki, rządzącej się na „teatrum“ lwowskiem — jak „szara gęś na jarmarku“.

Ponieważ z dymisji żony wysnuł też konsekwencje p. Rasiński, artysta rasowy i wprost niezastąpiony u nas, przeto różnemi sposobami stara się p. Barwiński zjednać z powrotem p. Rasińskiego i ponoś obiecuje mu tytułem rekompensaty za żonę 100 złotych podwyżki, a nawet więcej.

Widać z tego, że nie odgrywają tu w redukcjach roli żadne motywy inne, jak tylko osobiste, bo chodzi o to, aby pani Rasińskiej za każdą cenę na scenie nie było...!

Dochodzą nas słuchy, że p. Rasiński nie zgodził się na żaden handel talentem i godnością swej małżonki i oboje ci doskonali artyści zaangażowali się już do Teatru Małego, który w imprezie Czarnowskiego rozpoczyna drugi samodzielny sezon i tak zespołem, jakoteż poziomem artystycznym pobije sceny miejskie całkowicie — jak to zresztą uczynił już w pewnej mierze w ubiegłym sezonie.

Państwu Rasińskim, którym towarzyszy szczera sympatja całego miasta, towarzyszyć też będzie zapewne duże powodzenie na mniejszej, ale kulturalniejszej scenie, czego im z całego serca życzymy.

Dowiedli bowiem, że przywiązanie do naszego grodu nie jest u nich fraszką i że wolą — może za mniejszem wynagrodzeniem — pracować w Małym Teatrze, byle we Lwowie, niż za większem gdzieindziej, a niewątpliwie każda scena przyjęłaby ich otwartemi ramionami.

Kroku tego z pewnością pp. Rasińscy nie pożałują.

—oo—

Amerykanie chcą objąć telefon i telegraf w Europie.

Paryż, (Tel. wł.)

Nowojorski „Journaul of Commerce“, analizując sytuację ekonomiczną Francji, donosi, że dom bankowy Morgana prowadzi pertraktacje w sprawie pożyczki gwarantowanej paryską siecią telefoniczną. W razie, jeśli układy doprowadzą do pomyślnych wyników, amerykanie zorganizują na olbrzymią skalę komunikację telefoniczną pomiędzy wszystkiemi znaczniejszemi miastami kontynentu. W całej Europie przeprowadzone wówczas zostaną nowe linje telefoniczne.

—ox xo—

Napad rabunkowy pod Lwowem.

Bandyci uzbrojeni w broń palną i siekiery usiłowali obrabować Łazarza.

Lwów, 21 sierpnia.

Wczoraj rano zaalarmowano telefonicznie policyjny Urząd Śledczy wiadomością, że w nocy w Wólce, obok Winnik dokonano usiłowanego morderstwa.

Mianowicie dwaj nieznani bandyci w nocy wtargnęli do domu Walentego Łazarza. Jeden z nich był uzbrojony w karabin, drugi miał w ręku siekierę. Po wtargnięciu do wnętrza jeden z napastników żonę Łazarza uderzył siekierą po głowie. Jak później stwierdzono, doznała ona załamania czaszki.

Bandyci wskutek przebudzenia się Łazarza i tegoż krzyku, rabunku nie dokonali, lecz zbiegli.

Policja w sprawie tej rozpoczęła „energiczne“ dochodzenia.

REWOLUCJE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

Waszyngton, 20. 8. (AW). Według oficjalnych wiadomości z Nicaraguy, wybuchła rewolucja w Leon, Chindega i Porto Corinto. Połączenia kolejowe i telegraficzne zostały przerwane.

—oo—

WALKA O GRUNT I SERWITUTY.

Przemyśl. (Tel. wł.).

W pierwszych dniach września, odbędzie się w tutejszym sądzie okręgowym proces o gwałt publiczny. Na ławie oskarżonych zasiadać będzie około 150 osób ze wsi Krukiewice. — Tłem procesu jest walka o grunt i serwituty rolne.

Niemiły incydent.

Warszawa. (Tel wł.).

Onegdaj na przedstawieniu na podwórzu Szkoły podchorążych wynikł niespodziewany incydent, który może mieć dalsze konsekwencje. Na przedstawienie „Księcia Niezłomnego“ przybył z pewnem opóźnieniem, ale za specjalnem zaproszeniem, premjer p. Bartel. Okazało się, że niema dla niego zarezerwowanego miejsca. Po pewnem zamieszaniu, ponieważ premjer przeszkadzał słuchaczom, których z trudem uspokojono, miejsca zostały wyszukane.

Następnego dnia premjer wysłał do ministra oświecenia, p. Sujkowskiego, list, w którym domaga się satysfakcji za dyshonor, któremu uległ na przedstawieniu. Specjalnie list zwraca się przeciwko dyrektorowi departamentu sztuki, p. Skotnickiemu.

—xo ox—

Fantazje polityczne.

Gdańsk. (Tel. wł.).

„Danziger Neueste Nachrichten“ w numerze dzisiejszym z powodu wiadomości o wizycie eskadry francuskiej w Gdyni oświadcza, że **manewry francuskie na Bałtyku, — z Gdynią jako podstawą operacyjną, zwiększą naprężenie stosunków pomiędzy Polską a Rosją.** Urządzając manewry na Bałtyku, Francja nie oddaje usługi tem Polsce, gdyż **Anglja nie może być obojętna na to, do jakich celów będzie używany port w Gdyni.**

—oo—

Pogłoski o ostrym konflikcie w rządzie sowieckim.

Moskwa, 20. 8. (AW). W dalszym ciągu krążą tu pogłoski o ostrych **konfliktach istniejących pomiędzy Stalinem a Cziczerinem.** Jedna z wersji podaje jako powód tego zatargu **stanowisko Cziczerina, który chce przeprowadzić w polityce zagranicznej ustalenie zasad współżycia z sąsiadami SSSR**, na podstawie traktatów gwarancyjnych. Stalin przeciwny jest angażowaniu się SSSR., uznając obecną konjunkturę polityczną za przejściową i sądząc, że należy zaczekać na wyniki wrześniowego zgromadzenia Ligi Narodów oraz na skrystalizowanie się sytuacji w związku z tworzącym się blokiem kontynentalnym franko-niemiecko-belgijskim.

—ox ox—

Domeny państwowe we Lwowie ofiarą oszusta.

Na fałszywe wtórniki kol. oszust pobrał 35.000 zł.

Lwów, 21 sierpnia.

Onegdaj pisaliśmy już o oszustach, którzy przy pomocy fałszywych wtórników kol. popełnili szereg oszustw na szkodę rozmaitych kupców oraz instytucji.

Obecnie dowiadujemy się, że w ten sam sposób zostały oszukane Domeny państwowe we Lwowie.

Domeny ogłosiły w swoim czasie **konkurs na większą dostawę drzewa budulcowego.** Między innymi wniósł ofertę właściciel hotelu „Wiedeńskiego“ (Błonna 6), która jako najdogodniejsza została przyjęta.

Dostawca rozpoczął swą działalność od pobrania **większej zaliczki**, poczem na długi czas zniknął z horyzontu. Domeny poczęły **upominać się o dostawę.** Wreszcie ubiegłego tygodnia „dostawca“ wręczył **wtórniki kolejowe na materjał oczekujący na dworcu towarowym odbiorcy**, po czem na polecenie Domen w Banku dyskontowym pobrał znowu większą zaliczkę. Domeny zorganizowały tymczasem zwózkę. Jednak **gdy urzędnik zgłosił się na dworcu towarowym, przekonał się, że wtórniki są fałszywe**, a dostawy budulca nikt tam nie zgłaszał. Zawiadomiono o wypadku Ekspozyturę śledczą. Po wdrożonych dochodzeniach **aresztowano właściciela hotelu „Wiedeńskiego“** oraz portjera jego podejrzanego o współudział.

Dziś oszuści będą odstawieni do więzienia sądu karnego.

Nazwiska aresztowanych ze względu na interes śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Domeny poniosły stratę w kwocie 35.000 zł.

PRZESZKOLENIE OFICERÓW.

Warszawa. (Tel. wł.).

Oficerowie rezerwy powołani w lipcu b. r. na 8 tygodniowe przeszkolenie wojskowe, zostaną częściowo zwolnieni po 4 tygodniowych ćwiczeniach.

Zwolnieniu podlegają oficerowie, którzy już w latach poprzednich odbyli przeszkolenie 8-tygodniowe.

PROCES SZPIEGOWSKI.

Katowice. (Tel. wł.). Rozpoczął się tu w sądzie karnym proces o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stefan **Libera**, b. komisarz policji wojewódzkiej, Jan **Bogusz**, kapitan rezerwy wojsk polskich, Emil **Heintze** ajent policji i Bruno **Wróbel**, b. ajent wywiadu niemieckiego. Do rozprawy powołano 30 świadków i rzeczoznawców.

—oo—

Znowu dwa wielkie włamania we Lwowie.

Kradzież biżuterji i mydła.

Lwów, 21. sierpnia.

Sezon złodziejski rozpoczął się i — jak świadczą o tem liczne śmiałe włamania i kradzieże jest już w całej pełni.

Wczorajszej nocy zawsze „nieznani“ złoczyńcy włamali się do mieszkania emerytowanego ślusarza kolejowego W. Roganowicza (Gródecka 35) i ukradli kasetkę z biżuterją wartości 3000 zł.

Drugie włamanie miało miejsce przy ul. Weteranów 6., gdzie ze składu mydła H. Wagelberga skradli wielką ilość mydła wartości ponad 2.000 zł. W tym wypadku policja zadała sobie trochę trudu i... sprawców znalazła. Są to Anna Kalolew służąca i Stefan Łateczko woźnica.

—oo—

OD ADMINISTRACJI:

Czas odnowić prenumeratę

na sierpień!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi**, by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Jubileusz najstarszego prawnika na świecie.

Lwów, 21 sierpnia.

Prawnicy francuscy święca wyjątkowy **jubileusz**, a mianowicie brylantowe gody zaślubin z zawodem adwokackim dra Emila **Kro** z miasteczka Salvere sur Agne obok Montpellier.

Sędziwy **prawnik liczy obecnie lat 101 i przed 75 laty uzyskał dyplom adwokacki.**

Miesiąc jeszcze temu, zastępował w sądzie klijenta i wygrał trudny proces cywilny.

Dr. Emil **Kro prowadził w swem życiu 9306 procesów**, a między innemi, bronił pewnego weterana z wojen napoleońskich, któremu w kilkadziesiąt lat po wyprawie na Moskwę, zarzucono zbrodnię morderstwa i obrabowanie kasy pułkowej.

Weterana uwolniono od winy i kary.

Najstarszy jurysta świata, cieszy się dobrem zdrowiem i humorem, a na uczcie jubileuszowej, wygłosił **dowcipną mowę na temat, w jaki sposób bronić się będzie przed Trybunałem boskim, gdy mu zarzucą, iż za bardzo lubiał wino i piękne kobiety.**

—xqox—

Skrzynka na listy.

Krynickie niespodzianki.

Krynica, w sierpniu.

Sąsiadka moja p. F., po **długich** przygotowaniach i konferencjach z lekarzami, postanowiła **wyjechać do Krynicy**. Była pewna, że w drugiej połowie sierpnia znajdzie się tam miejsce — bo gdy się zamyka granice chorym i zachęca się do korzystania z krajowych zdrojów — to przypuszczać należy, że powołane czynniki uczyniły wszystko — aby umożliwić chorym leczenie.

Praktyka wykazała co innego; — **Krynica tak szczelnie zapełniona, że nie pozostało nic innego, jak wracać po odpoczynku do domu.**

Do uprzyjemnienia i utrwalenia w pamięci tak krótkiego pobytu w zdrojowisku, przyczynił się oryginalny wypadek na stacji kolejowej... Pan kasjer **pobrał pieniądze za bilet, — lecz biletu przez roztargnienie nie wydał** — a na placz interesentki, skontrolował wydane bilety w pociągu, i dopiero wtedy **przyznał się do pomyłki i bilet wydał. Zdaje się, że w zagranicznych badach takich niespodzianek niema.** **a. m.**

Karjera ludzi ciemnych interesów.

Defraudant funduszów szkolnych i aferzysta-paskarz byli dyrektorami Banku Dyskontowego w Bydgoszczy.

(Od naszego korespondenta):

Przemyśl, 19 sierpnia.

Aferzyści dr. **Kaz. Sawicki**, dyrektor Banku Dyskontowego w Bydgoszczy i jego totumfacki, **Jan Witoszyński**, również członek dyrektorjum tej poważnej instytucji kredytowej bydgoskiej — byli przez kilka lat figurami, **których na bruku przemyskim** nie można było nie znać, lub o nich nie słyszeć.

W każdej ówczesnej **większej aferze paskarskiej lub pijańsko - karciarskiej — można było się doszukać właścicieli obu powyższych nazwisk.**

Szczególnie zaś **głośną** była szeroko zakrojona **sprawa słodko - cukrowego paska**, w której „**Janek**“ Witoszyński, pozatem zawołany karciarz, odegrał bardzo smutną rolę. Ale jeszcze przedtem, czasu samej wojny, w r. 1917 i 1918 występując — bezprawnie — jako zastępca kancelarji swego ojca, wówczas notarjusza w Dubiecku, popełnił liczne **nadużycia przy kontraktach i spisywaniu aktów ostatniej woli.** Niektóre z tych spraw nie zostały jeszcze dotychczas zlikwidowane, będąc przedmiotem procesów sądowych, wytoczonych przez osoby pokrzywdzone machinacjami Witoszyńskiego.

Dr. Sawicki roztrwoniwszy znaczną jak na owe czasy, **kwotę z funduszów rządowych**, któremi dysponował, zajmując stanowisko dyrektora tutejszej Krajowej Szkoły Kupieckiej — poczuł, że mu się grunt usuwa z pod nóg i w roku 1920 — **zagrożony sprawą karną — uciekł — zagranicę.** — Witoszyński również wołał bez pożegnania uciec z Przemyśla, którego sądy okazały niewiele zrozumienia dla jego zdolności hochstaplersko - paskarskich. Wydostawszy się więc za kaucją z więzienia śledczego na wolną stopę — poświęcił kaucję i umknął, ku zadowoleniu swojej rodziny i przyjaciół.

Obaj zaś — Sawicki i Witoszyński — następnie, pomimo ścigania ich listami gończymi — zrobili **wielką karjerę w Bydgoszczy.** W ciągu tych kilku lat, które dobrze wykorzystali dla swoich interesów osobistych, narażając, na **stanowisku dyrektorów Banku Dyskontowego w Bydgoszczy**, fundusze publiczne w Banku Gospodarstwa Krajowego na nieobliczalne i niebywałe straty (7 miljonów złotych!) wcale nie byli osamotnieni. Spotykali się oni incognito, a zwłaszcza Witoszyński, ze swoimi najbliższymi w Gdańsku, Sopotach, Bydgoszczy i w innych miastach, a nawet w Przemyślu.

Pieniądze, uzyskane w Banku Gospodarstwa Krajowego, na podstawie sfingowanych lub zgniłych weksli z pewnością **nie całkiem poszły na marne.** Przeciwnie. Istnieją nawet niezawodne poszlaki, że znaczna część gotówki, znajduje się — podobno — w pewnych rękach.

Charakterystycznem jest, iż od Bydgoszczy, gdzie aferę Sawicki — Witoszyński — Samborski — Fliegel wykryto — rozpoczęło się od tygodnia, głównie odnośnie do Witoszyńskiego, **delikatne przyciemnianie skandalu.** Manewr to zrozumiały, jeżeli się zważy, że niektórym osobom — zamieszkałym poza Bydgoszczą, zależy na stłumieniu sensacji i wyeliminowaniu niektórych jej bohaterów, ze szpalt dzienników.

Afera ta jednak nie tak prędko zejdzie z widowni. **Musi ona zostać gruntownie wyświetloną — jej winowajców zaś musi dosięgnąć zasłużona kara.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 22. 8. 26.

A. AWERCZENKO.

BOKS.

(Humoreska).

Niedawno temu przechodząc przez wąską, wykrzywioną, brudną uliczkę konstantynopolskiej Galaty stałem się świadkiem jednego z najznakomitszych widowisk bokserskich.

Przez ulicę wlókł się Turek z koszem placków na plecach. Z przeciwnej zaś strony dziarsko kroczył marynarz angielski z tomikiem poezji Shelley'a pod pachą.

Nie wiem dokładnie, od czego się rozpoczęło: czy to placki zawadziły o Shelley'a — czy to Shelley zaczepił o placki...

Dość na tem, że posiadacz Shelley'a zatrzymał się, wetknął przyjaciela Byrona w zanadrze i wymierzył właścicielowi placków jeden z najwspanialszych policzków.

Turek zdjął z pleców kosz, nadął się i bodnął swoim twardym łbem w czerwonym fezie Anglika w brzuch — ale tak go bodnął, że wielbiciel Shelley'a przegiął się na wpół.

Wygiąwszy się z powrotem, Anglik huknął Turka w podbródek. Ten szczęknął zębami i naraz błyskawicznym ciosem rozpłaszczył Anglikowi nos.

Syn Albionu stracił równowagę i upadł.

I nikt się nie skłonił nad nim nikt nie obliczał sekund na zegarku i żaden trener nie nacierał go podczas tej przerwy włochatym ręcznikiem...

Anglik podniósł się, póki Turek zbierał rozsypane placki i silnem uderzeniem powalił wyznawcę Mahometa na ziemię.

Nie wiem, co to była za „runda“, lecz w rezultacie Turek miał zwichniętą nogę i złamany palec u ręki.

*

Dlaczego ja o tem wszystkiem piszę?...

A dlatego, że poczuwam się do obowiązku obrony moich pokrzywdzonych bohaterów albowiem rezultatem tych świetnych zapasów było — zaproszenie do komisarjatu policji.

Gdzież tu jest sprawiedliwość?!

Dlaczego w swoim czasie podobizny zwycięscy Carpentiera, murzyna Siki, ozdabiały wszystkie tygodniki ilustrowane, dlaczego zwycięzonemu Carpentierowi pisma francuskie przez długi czas poświęcały całe kolumny, podając nawet takie szczegóły, jak naprzykład: „Krewni przez dłuższy czas ukrywali przed zwyciężonym, że sędziowie pozbawili go tytułu — championa świata“...

Dlaczegoż o moich bokserach nie wspomniał żaden człowiek na świecie z wyjątkiem mnie?

Azali gorzej się bili?

Nie!

Carpentier miał złamany palec u ręki. Pisano, że Siki miał twarz podobną do siekanego kotletu. Wystarczyłoby spojrzeć na mego Anglika... Jego twarz wyglądała jeszcze kapitalniej — surowa rąbana pieczeń wołowa!...

Za cóż więc zabrano ich do komisarjatu?...

Czemu zgromadzeni widzowie, zamiast oklaskiwać walczących, rozkradli wszystkie placki, i tylko ja — jedyny kulturalny człowiek z tej całej zgrai — zadowoliłem się leżącym w błocie Shelley'em i zabrałem go ze sobą na pamiątkę po zamkniętym meczu.

I oto, drodzy czytelnicy, jeszcze raz potwierdza się stary, oklepany frazes: kto skradł dziesięć groszy ten jest złodziejem i szubrawcem, lecz kto zbankrutował i przy właszczył sobie cudze miljony — ten jest kupcem.

Albowiem — gdybym zawczasu ogłosił w pismach o mającej się odbyć walce Turka z Anglikiem, gdybym otoczył miejsce dla tej walki parkanem i trybunami, gdybym pobrał od każdego miejsca po 5 franków — wówczas pisanoby o nich w prasie jako o bohaterach, oklaskiwanoby ich z entuzjazmem.

Tak, wiele niesprawiedliwego dzieje się na tym świecie!...

*

Powiadam to dlatego, że sprawiedliwość nakazywałaby również po spotkaniu Carpentiera z Siki ściągnąć obydwu gagatków z estrady i pociągnąć do komisarjatu za urządzenie burdy w miejscu publicznem...

*

Notabene — przeglądając niedawno książkę pod tytułem „Podręcznik do nauki boksu“, natknąłem się na takie kapitalne zdanie:

„Szczególnie zaleca się (?!) cios, zwany „cross-countir“, który wywołuje wstrząśnienie mózgu i pozbawia uderzonego możności przyjmowania pożywienia w ciągu dwóch tygodni (sic) wskutek wywichnięcia szczęki“.

Ten chwyt zapamiętałem sobie na wszelki wypadek.

Może kiedyś poszczęści mi się spotkać autora „podręcznika“.

Szkolnictwo wyższe w Rosji sowieckiej.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Rektor Uniwersytetu w Moskwie profesor **Purkjewicz** wygłosił tu zajmujący **odczyt o obecnym stanie wyższych uczelni w Sowietach.**

Rosja posiada obecnie **71 szkół wyższych**, w tem 14 Uniwersytetów, a ponadto **524 szkół przemysłowo-technicznych** w których pracuje 110 000 studentów (w tem 66% płci męskiej) i około **11.000 nauczycieli.** Wśród słuchaczy stanowią robotnicy i chłopi 50 prc., 11 prc. przypada na zawody umysłowe, 36 prc. na stałych pracowników, reszta rekrutuje się z najrozmaitszych zawodów.

Tylko 14 prc. kształcących się należy **do organizacji komunistycznej.** Stosownie do charakteru zawodowego studjujących przeważa nauka **praktyczna.** Warunkiem wstępu do wyższych uczelni jest zdanie egzaminu wstępnego.

Wśród profesorów, których **płaca** dochodzi od 250 do 1000 rubli miesięcznie, zaś w niższych klasach stoi poniżej zarobków robotnika, **przeważają nauczyciele dawnej Rosji.** Daje się odczuwać **brak następców naukowo wykształconych.** Ścisła wiedza ma zupełną swobodę, filozofia i nauki społeczne są ograniczone przepisami państwowymi.

—xoox—

Rozporządzenie o czasie pracy w handlu i przemyśle.

Warszawa. (Tel. wł.). Rozporządzenie dotyczące godzin pracy zawiera następujące szczegóły:

Czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów nie może przekraczać **10 godzin na dobę.**

Wyjątkowo jatki i sklepy spożywcze mogą być otwarte 12 godz.

Sklepy spożywcze winno - kolonjalne, oraz stragany i miejsca zawodowej sprzedaży na targach i w halach targowych mogą być otwarte **od godz. 6 rano do 8 wieczór. Wszystkie** zaś **inne sklepy od 7 rano do 7 wieczór,** z tem zastrzeżeniem, że dwugodzinny czas odpoczynku południowego wlicza się do godzin otwarcia sklepu. **Czas otwarcia aptek, jadłodajni, restauracyj, cukierni, barów, piwiarń itp. nie jest ustawowo ograniczony.** Określenie tych godzin przysługiwać będzie władzom administracyjnym I. i II. instancji, a nie jak dotychczas magistratowi.

Klijenci znajdujący się w sklepie w chwili zamknięcia, mogą być obsłużeni przy drzwiach zamkniętych.

W ostatnim tygodniu przed świętami **Bożego Narodzenia i Wielkanocnemi** mogą władze administracyjne przedłużyć czas pracy zakładów fryzjerskich do godz. 9-tej wieczór. Prócz tego **przez 20 dni w roku wolno będzie tym zakładom, za zezwoleniem władzy administracyjnej, pracować do godziny 9 wieczór.**

W niedziele i święta sklepy, zakłady fryzjerskie i t. p., z wyjątkiem aptek i jadłodajni, muszą być zamknięte.

Władze administracyjne mają prawo zezwalania na otwieranie zakładów pogrzebowych, sklepów spożywczych i kwieciarń w **niedziele i święta jedynie na 3 godziny przedpołudniowe.** W czasie od 1 kwietnia do 30 września może władza administracyjna zezwalać na otwieranie **jatek mięsnych w niedziele i dni świąteczne na 3 godziny przedpołudniowe.**

W ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocnemi wszystkie sklepy mogą być otwarte od godziny 1 do 6 popołudniu.

—xe xo—

Kongres prasy światowej.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Jak donoszą z Genewy, odbędzie się w dniach od 14. do 18. września b. r Kongres Prasy zwołany przez amerykańskie organizacje dziennikarskie.

Dyrektor szwajcarskiego muzeum Guttenberga w Bernie zaproponował komitetowi organizacyjnemu utworzenie 12 stałych Centrali Prasy podzielonych wedle ras i kultur. Centrale także mają być stworzone w Waszyngtonie, dla Ameryki północnej, zaś dla krajów południowo-amerykańskich w Rio da Janeiro. Europa posiadać ma słowiańską centralę, z siedzibą w Moskwie, a drugą dla reszty krajów i narodów w Bernie szwajcarskiem.

Zadaniem tych central ma być dokształcanie zawodowych dziennikarzy w zasadach pokoju i zbratania narodów i kultur.

—oo—

Śmiertelne gratulacje.

Tragiczny finał rozwodu.

Lwów. 21 sierpnia.

Oficer marynarki niemieckiej, Adolf **Kern**, przywiózł sobie z podróży do południowej Afryki żonę.

Była nią **rzadkiej piękności Brazylijka**, córka plantatora bawełny.

Urocza pani Carmen prowadziła w Hamburgu życie nad wyraz monotonne i nudne, podczas, gdy jej mąż podróżował po dalekich morzach. **Jednostajność życia urozmaicał jej młody artysta - muzyk**, z którym poznała się na koncercie.

Pełna temperamentu kobieta **pokochała skrzypka** i postanowiła rozwieść się z ciągle podróżującym marynarzem.

Mąż nie robił trudności, więc w krótkim czasie **formalności rozwodowe były załatwione.**

Nadszedł dzień ślubu. Carmen szczęśliwa wracała z swym ukochanym od ołtarza, do domu, gdzie zastawiona była uczta weselna.

Na schodach czekał ją dawny mąż.

Widząc uszczęśliwioną kobietę, zbliżył się do niej i wyszeptał:

— **Przyszedłem, by ci powinszować szczęścia...** •

Pani Carmen podała mu rękę.

W tej chwili **padł strzał** i panna młoda potoczyła się z rozkrwawioną piersią na ziemię.

Nim przybył lekarz — **umarła.**

Kurjer lotniczy.

„POWIETRZNY GLOBTROTTER".

Na bankiecie wydanym przez Towarzystwo brytyjskich konstruktorów lotniczych wygłosił interesujące przemówienie dyrektor amerykańskiej aeronautycznej Izby handlowej p. **Gardner**, który opisywał swą niedawną podróż powietrzną po Europie. P. **Gardner przebył w powietrzu 21 tys. mil w 53 dni.** Przeleciał on nad 28 państwami, na aparacie obsługiwanym przez 65 pilotów należącym do 12 narodowości.

ZAWODY SAMOLOTÓW BEZSILNIKOWYCH W NIEMCZECH.

Odbywające się w bieżącym miesiącu konkursy samolotów bezsilnikowych w Rhone w dniu 12 b. m. przyniosły **nowy rekord światowy.** W dniu tym pilot **Kegel** odbył drogę powietrzną, wynoszącą 65 klm. Dotychczasowy rekord światowy długości lotu samolotów bezsilnikowych wynosił tylko 24,4 klm.

—xo xe—

Rozprawa o oszukańcze manipulacje przy dostawach wojskowych.

Ze zboża — za mało mąki.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl. 19 sierpnia.

Sąd okręgowy, jako Trybunał orzekający, rozpatrywał sprawę karną Antoniego **Hałaszyńskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie.** Hałaszyński, dzierżawca folwarku i młyna ks. M. Lubomirskiej w Hermanowicach, otrzymał we wrześniu 1924, w drodze przetargu, **przemiał zboża dla potrzeb garnizonu przemyskiego.**

Wojskowość dostarczała ziarna, które Hałaszyński przemielał na mąkę. Trwało to do lutego b. r. Wówczas bowiem, przeprowadzona ścisła kontrola miała stwierdzić brak mąki należnej z około **87.000 kg. żyta** — wartości ponad 28.000 złotych. Brak ten miał powstać w ciągu jednego tylko miesiąca t. j. od 31 grudnia 1925 do 30 stycznia 1926. Poprzednio bowiem kontrolę, przy odbiorze, przeprowadzały komisje „na oko", znajdując wszystko w porządku.

Obwiniony, który dłuższy czas przebywał w więzieniu śledczem, odpowiada z wolnej stopy. Bronił się on tem, że na tak zwany rozkurz (manko) przyznano mu tylko bardzo skromny dodatek ziarna. Rozkurz zaś jest przy przemiale czemś nieuniknionem i musi być objęty kalkulacją, przy przeliczaniu ilości surowca i uzyskanego produktu.

Bronił adwokat dr. **Rosenblatt-Gutt** — wysuwając okoliczności przemawiające za uniewinnieniem Hałaszyńskiego. Na wniosek prokuratora, do którego Trybunał się przychylił, **została rozprawa odroczoną**, celem zawezwania dalszych świadków dowodowych, na stwierdzenie winy podsądnego.

Z kraju.

× **Napad na letników.** Z Zakopanego donoszą: Na wycieczkę cyklistów, powracających z Morskiego Oka, napadło w okolicy Szaflarki kilkunastu chłopców góralskich grożąc pobiciem, jeżeli nie otrzymają kilkunastu złotych. Napadnięci, między którymi było kilka kobiet — **okupili się,** poczem **napastnicy zbiegli.**

× **Szkoła polska w Rydze.** Na koszt miasta staraniem kolonji polskiej powstanie z początkiem roku szkolnego **druga polska szkoła powszechna.**

—oo—

Ze świata.

+ **Niemiecki arcyksiążę w klasztorze.** Arcyks. Karol Aleksander Wirtemberski, syn byłego marszałka, który w czasie wojny był w głównym sztabie niemieckim na froncie francuskim porzucił stan cywilny **i przybrał habit klasztorny.** Ceremonja odbyła się w klasztorze Beuren, w obecności biskupa tej djecezji.

+ **Tragedja lekarza.** W Berlinie otruł się radca sanitarny dr. Maksymiljan **Mayer**, liczący 71 lat wraz z żoną, która miała 62 lat. Powodem była **ostateczna nędza i obawa śmierci głodowej.**

+ **Samobójstwo morfinisty.** W Oedenburgu na Węgrzech, powiesił się **lekarz dr. Vitalis**, który był namiętnym morfinistą, i nie mógł się odzwyczaić od tego nałogu.

Zjazd katolicki w Warszawie.

Warszawa, w sierpniu.

Komitet główny obchodu 200 letniej rocznicy kanonizacji Stanisława Kostki, i **ogólno - polskiego zjazdu katolickiego,** który obradować będzie w dniach 28, 29 i 30 sierpnia, w salach głównego pawilonu Politechniki Warszawskiej zawiadamia wszystkich delegatów parafialnych, dekanalnych, i djecezjalnych, oraz organizacje społeczne i katolickie uprawnione do udziału, że zgłoszenie i **wykupienie kart po 3 zł. na zjazd,** oraz zamówienie lokalu tak bezpłatnego ogólnego, jak i za opłatą po 2 zł. od osoby za każdą dobę, **winno być w djecezjalnych i i dekanalnych komitetach zakończone 22 b. m.** odesłane **do komitetu głównego. Wszystkie organizacje katolickie tak religijne jak i społeczne proszone** są o wcześniejsze zgłoszenie udziałów z podaniem ilości uczestników do Biura Komitetu, Warszawa, Miodowa 17 m. 12, dla zarezerwowania odpowiednich miejsc w procesjach.

—oo—

ILE ZAPŁACIŁY NIEMCY?

Berlin, (Tel. wł.)

Naczelne kierownictwo odszkodowań wojennych ogłasza cyfrowe dane o niemieckich wpłatach dokonanych w roku bieżącym z tytułu planu Dawesa. Rząd Rzeszy przekazał aljantom bądź gotówką bądź towarami 908.138.766 marek złotych, z czego przypadło na Francję ogółem 487.241.378 marek złotych.

—oo—

P. Prezydent Mościcki zajmuje się żywo sprawami wojskowemi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 8. (AW.) Dzisiaj p. **Prezydent Rzplitej Mościcki przyjął** na dłuższej audjencji zastępcę szefa administracji woisk. gen. Góreckiego i szefa kontroli wojsk. pułk. Maciszewskiego, którzy referowali p. Prezydentowi sprawy związane z administracją wojska. Następnie pod przewodnictwem p. Prezydenta odbyła się konferencja w sprawie przemysłu wojskowego, w szczególności lotnictwa wojskowego.

—ox ox—

Ankieta finansowa w Ministerstwie Skarbu.

Warszawa, 20. 8. (PAT). Dnia 20 b. m. u ministra skarbu odbyła się **ankieta finansowa** w sprawie szeregu opracowanych przez Ministerstwo skarbu projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, które mają być wydane na zasadzie pełnomocnictw.

W naradzie tej, pod przewodnictwem ministra **Klarnera**, wzięli udział ministrowie: rolnictwa i dóbr państwowych oraz przemysłu i handlu, jak również przedstawiciele Banku Polskiego, banków państwowych i sfer gospodarczych. Między innymi obecni byli pp.: **Steczkowski** imieniem Banku Gosp. Krajow., **Karpiński i Młynarski** z Banku Polskiego, **Staniszewski** z Banku Rolnego, sen. **Szarski, p. Kaden**, prezes Związku Banków. **Sieniawski, Adamski, Kzyżanowski** i inni. Na naradzie dyskutowane były zasady projektów następujących rozporządzeń:

O uregulowaniu obiegu biletów państwowych, o funduszu bankowym, o komunalnych kasach oszczędności, w sprawie lokowania wolnej gotowizny przez osoby prawa publicznego i osoby niewłasnowolne, **o konwersji z roku 1918 i 1920 oraz wkładów w P. K. O.**, o przerachowaniu zobowiązań innych pożyczek państwowych, o uporządkowaniu emisji 5-proc. pożyczki konwersyjnej, o udzieleniu gwarancji skarbu za obligacje Banku Gosp. Kraj., w sprawie udzielenia gwarancji skarbu za obligacje Tow. Kredytowego, **przemysłu polskiego**, w sprawie wydania przepisów o rozbudowie miast.

—xo xo—

Wolny obrót walutami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 8. (AW.) Dziś ukazały się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenia ministrów skarbu i sprawiedliwości **o wolnym obrocie walutowym.** Rozporządzenia mają moc obowiązującą od dnia 15 b. m.

—xo ox—

Silne zapotrzebowanie akcji polskich we Wiedniu.

Wiedeń, 20. 8. (PAT). Najnowsza programowa mowa premjera Bartla oraz fakt, że Rząd polski w ostatnich czasach poczynił cały szereg zabiegów, które spowodowały **zwyżkę waluty polskiej**, sprawiły, **że obecnie na rynku wiedeńskim daje się zauważyć silne zapotrzebowanie akcji polskich.**

—xo ox—

O stwierdzenie identyczności Olszańskiego

Gdańsk, 20. 8. (PAT). Wedle doniesień prasy tut., **policja gdańska** zwróciła się do policji w Berlinie o **stwierdzenie tożsamości aresztowanego przed kilku dniami studenta ukraińskiego, podającego się za Teofila Olszańskiego**, sprawcę zamachu na Prezyd. Rzplitej, p. St. Wojciechowskiego. Dzienniki stwierdzają przytem, że wszystkie dane przemawiają za tem, **iż aresztowany student jest istotnie poszukiwanym przez władze polskie Olszańskim.**

—oo—

Handel obszarami krwią zdobytemi.

Bruksela, 20. 8. (AW.) Rokowania w sprawie **odstąpienia okręgów Eupen i Malmedy Niemcom nie wyszły dotąd ze stadjum nieobowiązujących rozmów informacyjnych.** Sprawa powyższa nie była jeszcze rozważana w łonie rządu belgijskiego. Sądzą tu powszechnie, **że uzyskanie zgody Belgów na odstąpienie wzmienionych okręgów nie będzie łatwe dla Niemiec.** Szereg organów rozpoczął energiczną propagandę przeciwko **przekazaniu terenów Niemcom.** Z niektórych kół wysuwana jest koncepcja zarządzenia **plebiscytu** na zainteresowanych obszarach, któryby rozstrzygnął o stanowisku ludności wobec sprawy przyłączenia Eupen i Malmedy do Niemiec. Wysuwany też jest **projekt referendum ogólnego, któreby dało wyraz poglądom całego społeczeństwa na to zagadnienie.**

—xo ox—

Po zerwaniu rokowań węglowych w Anglji.

Londyn, 20. 8. (PAT.) Narodowy komitet wykonawczy związku górników zebrał się dzisiaj celem rozpatrzenia sytuacji wytworzonej przez **zerwanie wczorajszej konferencji.** Sytuację uważają za poważną. Jeden z członków komitetu wykonawczego wyraził opinię, iż o ileby nie zaszła zmiana w stanowisku właścicieli kopalń, **walka mogłaby się przeciągnąć jeszcze przez szereg tygodni.**

—oo—

Znów Lwowianin na wybitnem stanowisku

P. Gayczak wiceministrem oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Dowiaduję się, że na opróżnione po p. **Łopuszańskim** stanowisko wmin. oświaty powołany został p. Gayczak z Kuratorjum lwowskiego. P. Gayczak objąć ma ważny **referat spraw mniejszościowych.**

*

Jak się dowiadujemy, p. **Gayczak opuszcza w najbliższych dniach** Lwów i udaje się do Warszawy aby objąć urzędowanie w Min. oświaty. Panu Gayczakowi, który jako szef prezydjalny w Kuratorjum lwowskim zyskał sobie nietylko **uznanie** władz, ale też sympatje szerokich kół społeczeństwa, rzesz nauczycielskich, życzymy owocnej działalności na nowym posterunku. — Red.

—o o—

Rozłam w N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. Na zjeździe wojewódzkim Narodowej Partji Robotniczej w Poznaniu, znaczna część członków tego stronnictwa pod wodzą posła Waszkiewicza (Łódź) i Ciszaka (Poznań) zgłosiła wystąpienie z partji i uchwaliła następujące rezolucje:

1. Pierwszy zjazd wojewódzki N. P. R. w Poznaniu, stwierdziwszy dostatecznie całkowitą zdradę N. P. R. i demokracji przez poznańskie władze oddziału partji, uroczyście **ogłasza je za odstępców i zdrajców** i w konsekwencji tego zrywa z niemi wszelkie stosunki organizacyjne, oraz **konstytuuje się oddzielnie, jako N. P. R. lewica**, której organem jest „Prawda Odrodzona".

2. Zjazd stwierdza, **że olbrzymie masy ludu pracującego i inteligencji demokratycznej** w wojew. poznańskiem, czując się nierozłącznie związane ze wspólną macierzą, **potępiają bezwzględnie separatystyczne dążenia małej grupki reakcyjnych warchołów z N. D., Ch. D., jak pp. Popiel Hertz i inni** którym patronuje wojewoda **Bniński. Zjazd domaga się usunięcia p. Bnińskiego.**

W dalszych rezolucjach stwierdza **„N. P. R. - lewica" swe sympatje dla Marszałka Piłsudskiego oraz zaufanie do rządu prof. Bartla.**

—oo—

Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów

Berlin, 20. 8. (AW). Miarodajne koła niemieckie otrzymały nieoficjalne zawiadomienie, że **komisja dla spraw zagranicznych Rady Ligi Narodów zbierze się 30 b. m.** Oficjalnego zaproszenia rząd niemiecki dotąd nie otrzymał, zdaniem kół politycznych, nadejdzie ono w ostatniej chwili. Uchodzi już za pewne, że delegatem Niemiec do komisji będzie ambasador niemiecki w Paryżu, **v. Hoesch.** Niemcy na posiedzeniu komisji zajmą takie samo stanowisko, jak na komisji majowej — Delegacja niemiecka będzie czekać w Berlinie dopóty, dopóki w Genewie wszystko nie zostanie tak unormowane, aby nic nie stało na przeszkodzie akcesowi Niemiec.

—xo ox—

Chory ekskajzer chce opuścić Holandję.

Wiedeń, 20. 8. (PAT.) „Neue Fr. Presse" **podaje za** „Chicago Tribune", **że były cesarz Wilhelm zachorował ciężko na grypę.** Holenderski minister spraw wewnętrznych, który w tych dniach złożył ekscesarzowi wizytę, **pragnie wystarać się dla Wilhelma o zezwolenie na wyjazd do kraju o łagodniejszym klimacie.**

Wynik matchu Węgry-Polska 4:1 (3:0).

Budapeszt, 20. 8. (PAT.) W dzisiejszych zawodach reprezentacyjnych **Węgry — Polska zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 4:1 (3:0).**

—oo—

WALKA Z KOŚCIOŁEM W MEKSYKU.

Londyn, 20. 8. (AW). Na okręcie hiszpańskim, przybyłym do Kadyksu, znajduje się **wielu księży, którzy uciekli z Meksyku.** Opowiadają oni, że walki religijne w Meksyku znajdują się dopiero w stadjum początkowem. Panuje powszechne mniemanie, **że armja wystąpi przeciw prezydentowi Callesowi.** Dyplomatyczni przedstawiciele państw południowej Ameryki próbowali wystąpić z propozycjami pojednawczemi w imieniu księży, jednakże min. spraw zagran. meksykańskie nie dopuściło do tego kroku.

—oo—

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Londyn, (PAT)

W dniu dzisiejszym wydarzyła się nowa katastrofa samolotowa. Podczas próbnego lotu, w okolicy Gloucester spadł samolot i rozbił się. Pilot został zabity.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZWIĄZKU STUDENTÓW.

Praga, (Tel. wł.)

W tutejszym ratuszu rozpoczęły się obrady międzynarodowego kongresu związku studentów. Bierze w nim udział 281 delegatów 36 narodowości. Przemówienie powitalne wygłosił czechosłowacki minister oświaty i prezydent m. Pragi a imieniem związku studentów polskich prezes p. Baliński.

Pełne posiedzenie zjazdu odbyło się w Domu akadem. Wieczorem podejmował delegatów minister oświaty p. Kramarz.

Kongres potrwa od 19 do 28. bm. Po obradach odbędą się wycieczki i zabawy sportowe.

—oo—

SPISEK W MEKSYKU.

Nowy Jork, 20. 8. (AW.) Z Meksyku donoszą o **odkryciu spisku obejmującego cały kraj i o dokonanych w związku z tem licznych aresztowaniach.** Prezydent **Calles** ma w tych dniach zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych o wydanie przebywającego tam b. prezydenta Huerty, ponieważ pozostawał on w stosunkach z aresztowanymi spiskowcami.

—oo—

KRONIKA.

SIERPIEŃ 21 SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Joanny Frem. gr.-kat. Jemyljana.

Jutro: rzym.-kat. Tymoteusza gr.-kat. Mateja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 21 bm. „Teresina".
Niedziela 22 bm. „Nitouche".
Poniedziałek 23 bm. „Teresina".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 21 bm. „300 dni" gośc. występ Al. Zelwerowicza.
Niedziela 22 bm. „Proboszcz wśród bogaczy". Gośc. występ Aleksandra Zelwerowicza.
Poniedziałek 23 bm. „300 dni".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Z powodu odświeżania sali Teatr kilka dni nieczynny.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA:

Krakowski Teatr Nowości.

Dziś w sobotę dnia 21 bm. o godz. 8·30. **Jak trudno być Żydem** sztuka w 4-ch aktach Szaloma **Alejchema.**

Niedziela dnia 22 bm. o godz 4·30 popoł. oraz wiecz. o godz. 8·30. **Jak trudno być Żydem** sztuka w 4-ch aktach Szaloma **Alejchema.**

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Indyjski grobowiec".
Chimera: „Kochanek własnej żony.
Pałace: „Tonące morze".
Kino Marysieńka. Tajemnica pływającego domu i gościnne występy artysty scen warszawskich Józefa Staruszkiewicza, autora-humorysty.

—oo—

— **Teatr Wielki**, powtarza dziś **„Teresinę"**, znakomitą operetkę Oskara Strausa, która na wczorajszej premjerze święciła niebywałe triumfy. Niezrównana, porywająca temperamentem i humorem Korabianka, pełen dystynkcji arystokrata — Kuligowski, przepyszna sylwetka starego księcia w interpretacji Tatrzańskiego — oraz świetne postacie w artystycznem wykonaniu p. Brzeskiej, Sowińskiego, Kowalskiego, Szoslanda, Kopczyńskiego i innych, w końcu przepiękne tańce i ewolucje układu Faliszewskiego, tworzą niesłychanie miłą całość.

— **Teatr Nowości** daje dziś arcywesołą farsę **Cavoulta i Charveya pt. „300 dni"**, z gościnnym występem znakomitego artysty sceny stołecznej, Aleksandra Zelwerowicza, dającego kapitalną, pełną żywiołowego humoru postać budowniczego Croche'a Świetnie mu sekundują pp. Trapszo, Michnowska, Zalichowska, Szczęsna, Okornicki, Milski, Bielecki, Czaki, Surzyński i in.

— **Dyrekcja Teatru Małego komunikuje:** Wszystkie związki, zrzeszenia i korporacje, pragnące korzystać **ze zniżek w sezonie teatralnym**, 1926/7 r. winny nadesłać piśmienne zgłoszenia najpóźniej do 25-go bm. pod adresem Teatr Mały, Lwów, Grodecka 2 b. Odświeżanie sali, malowanie, przerabianie sceny i t. d. postępują w szybkiem tempie, tak, że w przyszłym tygodniu sala i scena będą już gotowe. Sezon teatralny rozpocznie się w pierwszych dniach września, przedtem zaś aranżuje Teatr Mały kilka bardzo ciekawych imprez, o czem niebawem doniesiemy.

— **Z okazji wystawy Higjeniczno-Przeciwgruźliczej** odbyć się mającej we wrześniu br. ukaże się specjalny numer wydawnictwa „Higjena Ciała".

Ze względu na to, że Wydawnictwo „Hygjena Ciała" czysty dochód z wydania wystawowego przeznacza na rzecz Towarzystwa walki z gruźlicą, P. T. Publiczność zapewne poprze tą imprezę.

— **Inwalidom wojsk polskich do wiadomości.** Na terenie tutejszego D. O. K. powstała w tych dniach **„Legja inwalidów wojsk polskich"**, jako oddział lwowski. Legja organizuje tych wszystkich inwalidów, którzy walczyli o niepodległość Polski od roku 1914 we wszystkich formacjach polskich w kraju i na obczyźnie, a również z powstań r. 1831, 1863.

Kierownictwo Legj wzywa wymienionych uczestników walk o niepodległość do rejestracji, która się odbywa w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 27 I. p.

— **Muzyków amatorów** na członków amat. orkiestry stow. „Gwiazda" przyjmuje kapelmistrz w każdą środę i piątek od godz. 8-mej wieczorem, w sali prób, ulica Franciszkańska 7, parter.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer **P. K. O. 153.215.**

—oo—

Mówią, że... *kupiectwo nasze ustawicznie narzeka na mało ożywiony ruch handlowy i że niejednokrotnie świetnie prowadzone przedsiębiorstwa wiodą żywot suchotniczy.*

— — — — — — — — — —

powodem tego jest nie tyle ogólna stagnacja, gdyż stosunki mamy już uregulowane lecz brak tego potężnego czynnika, który jest istotnie dźwignią handlu i przemysłu tj. reklamy. Zagranica wie dobrze o tem, że kapitał włożony w reklamę rentuje się doskonale i wydaje na nią olbrzymie sumy, wielkie przedsiębiorstwa posiadają własne pisma, ogłoszenia drukuje się stale i konsekwentnie. U nas utarł się przesąd, że reklama nie wiele pomaga, daje się od czasu do czasu ogłoszenia, które istotnie nie odnoszą skutku, bo rzadko się pojawiają i są z powodu źle pojętej oszczędności, małe, skromne, niewidoczne. Publiczność często nie wie, że taki a taki kupiec ma jakiś dobry niedrogi towar. że istnieje jakieś przedsiębiorstwo, że założono nową fabrykę i t. d. bo brak racjonalnej, rozumnej reklamy! Zbliża się we Lwowie okres Targów Wschodnich, zjazd jak co roku będzie duży. Ludzie będą kupowali, odbywać się będą transakcje, czynić się będzie zamówienia, wiele firm lwowskich znaleść będzie mogło nowych klientów. Najwyższy więc czas pomyśleć o jakiejś celowej, mądrej reklamie, wyzyskać świetną konjunkturę. Ale trzeba to rozpocząć zaraz, na szereg tygodni, bo ***inaczej*** *znowu reklama chybi celu!*

rrr.

—oo—

— **Strajk w fabryce broni „Arma"** we Lwowie — który trwał od pewnego czasu — został **zlikwidowany.** Dyrekcja cofnęła wypowiedzenie pracy większej ilości robotników i zobowiązała się w przyszłości przeprowadzać redukcje tylko po porozumieniu z delegacją robotników.

— **Strajk w lwowskiej fabryce ultramaryny** p. Perlmuttera został wczoraj zlikwidowany po pertraktacjach p. P. z delegatami robotników i przybyłego z Warszawy delegata związków zawodowych.

— **Skonfiskowano „Gazetę Poranną"** z 21 b. m. za treść dwóch ustępów. w artykule pod tytułem: „Nowe potworne szczegóły tortur w lwowskich aresztach policyjnych" — a to jeden ustęp w podtytule: „Gehenna biedaka, wtrąconego między łotrów" oraz ustęp wraz z tytułem: „Taniec na ciele zmaltretowanej ofiary".

—oo—

Walka z lichwą węglową.

Warszawa. (Tel wł.).

Aresztowano tu 5 pośredników węglowych. Sędzia śledczy zastosował do nich **bezwzględny areszt jako środek zapobiegawczy.** Aresztowanych osadzono bezzwłocznie w więzieniu śledczem.

Usunięcie zbędnych pośredników z giełdy węglowej przyczyniło się **do załamania się tendencji zwyżkowej na węgiel, gdyż już we wtorek ceny węgla spadły na tej giełdzie o 3 złote na tonnie.** Komisarz rządu zwróci również baczną uwagę na działalność pozostałych zbędnych pośredników w celu ukrócenia ich szkodliwej działalności.

Z targu.

Lwów, 21 sierpnia

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., litr śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6·— zł., sera 1·20—1·60 zł.
Jaja: po 13—15 gr.
Kurczęta: po 3—5 zł. para.
Jarzyny: 1 kg. młodych ziemn. 15—20 gr., ogórki po 2—5 gr. sztuka, wiązka pietruszki 5 gr., kalafiory po 20—50 gr, kalarepa po 5 gr., 1 kg. fasoli szparagowej 60 gr. wiązka marchwi 5 gr.
Owoce: 1 kg. Jabłek 40 gr. do 2 zł., gruszek 60 gr. do 2 zł., śliwek 1·50.

—oo—

— **Z Janowa.** W niedzielę dnia 22 sierpnia 1926 r. o godzinie 7-mej wieczór. odegra Zespół amatorski Teatru Ludowego imienia J. Kamińskiego w sali Sokoła w Janowie, przemiłą krotochwilę Adama Grzymały Siedleckiego **„Sublokatorkę".**

Dochód przeznaczony na budowę własnego osiedla, tudzież na rzecz Sokoła janowskiego. Bilety w cenie od 2 złotych do 40 groszy do nabycia wcześniej w aptece Pp. Mra E. Kohna, w dniu przedstawienia przy kasie.

— **Znowu dwa wypadki automobilowe.** Wczoraj we Lwowie znowu wydarzyły się dwa wypadki automobilowe. Pierwszy miał miejsce na ul. Leona Sapiehy. Tu auto Nr. 8025 najechało na 83-letniego Ignacego **Kępińskiego,** zam. przy ul. Karpińskiego 7.7 Doznał on silnego potłuczenia tak, że pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Autem kierował szofer Józef **Fedyniak** zam. przy ul. Gródeckiej 19.

Drugi wypadek wydarzył się na ulicy Janowskiej, gdzie wojskowe auto Nr. 5126 najechało z tyłu na jadącego rowerem Leona **Trusińskiego,** zam. w Zamarstynowie przy ul. Gospodarskiej 45. Trusiński doznał potłuczenia prawej nogi i prawego boku.

— **Trzy przebicia nożem.** Tej nocy na ulicy św. Kingi, nieznany osobnik przebił nożem Piotra Podgórskiego. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Aresztowano Henryka **Emerię** (Podzamcze 11) za przebicie nożem Jadwigi **Gecówny,** oraz 13-letniego Edwarda **Szczygielskiego** za przebicie Piotra **Władyki,** (Króla Leszczyńskiego 5).

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu ks. Dziekanowi Żukowskiemu i ks. Janowi Stepie. oraz Krewnym, Przyjaciołom i znajomym serdeczne: „Bóg zapłać" za słowa pociechy i oddanie ostatniej posługi Najdroższemu i Najlepszemu Mężowi Ojcu, Dziadkowi.

2514 **Żona, Albina Dębno Gołogórska z dziećmi, wnukami i prawnukami.**

Kurjer Radjowy

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

Warszawa (480). Godz. 17. Odczyt p. Sosnkowskiego Jerzego z działu: „Lotnictwo", p. t.: „Uśmiech lodowców". — Godz. 17.30. Jazz-Band. — Godz. 18.30. Odczyt p. Stępowskiego p. t.: „Radjofon na pełnem morzu". — Godz. 20.30. Muzyka lekka.

Berlin (504). Godz. 20.30. Koncert na instrumentach dętych.

Hamburg (392.5). Godz. 20. „Królowa Honolulu", operetka muzyka Focka.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Wieczór rozmaitości.

Wiedeń (531). Godz. 20. Koncert popularny orkiestry zdrojowej Vöslau. — Godz. 22. Jazz-band w hotelu „Bristol".

Medjolan (320). Godz. 21.12. „Don Pasquale", opera Donizettiego.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert skrzypcowy i na harmonji ręcznej.

Budapeszt (560). Godz. 18.30. Koncert orkiestry symfonicznej z wyspy Małgorzaty. — Godz. 22. Koncert kapeli cygańskiej.

INŻ. PORĘBSKI WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym bawił we Lwowie znany propagator idei radjowej, wielokrotny prelegent przez stację radjofoniczną w Warszawie, **inż. Porębski.** Z pobytu jego chcieliśmy skorzystać, by się czegoś dowiedzieć o **przyszłości radjofonji w Polsce,** a specjalnie o zamierzeniach **Polskiego Radja** co do urządzenia nowych stacji Broadcastingowych w Polsce.

Pierwsi dostaną stacje takie Krakowianie i Poznańczycy. Obecnie w Warszawie istniejąca stacja zostanie oddaną do **Katowic,** zaś stacje w Poznaniu i Krakowie będą o podobnej mocy, lecz z tą różnicą, że będą one pochodziły **nie z towarzystwa Marconiego, lecz z Western Electric,** którego oferty są niższe.

Poznań utworzył konsorcjum, — które złożyło znaczne kwoty na urządzenie stacji, a w innych przytoczonych powyżej środowiskach zastęp płacących radjoamatorów jest bardzo znaczny. **Dla Lwowa** natomiast przyszłość radjowa nie przedstawia się różowo. Bardzo szczupła garstka radjoamatorów, — zarejestrowanych w Urzędzie pocztowo - telegraficznym — bo **zaledwie 297,** nie daje takich dochodów Polskiemu Radju, by mogła myśleć **o urządzeniu stacji we Lwowie.** W każdym razie **ilość abonentów musi się bardzo wydatnie zwiększyć,** by Polskie Radjo **i na Lwów** uwagę zwróciło.

Niestety musimy skonstatować, że istnieją całe masy radjoamatorów, posiadających odbiorniki radjowe **niezarejestrowane.** Opłata miesięczna wynosi **zaledwie 3 złote** za słuchanie audycji radjofonicznych, jest więc ak miska, że nikt nie powinien uchylać się przed opłatami. Możemy radjoomotorom podać do wiadomości. że Dyrekcja poczt i telegrafów przygotowuje do wylepienia **afisze, wskazujące na znaczne kary za niezgłoszenie odbiornika.** Kary te wynoszą do 6 miesięcy więzienia i 5.000 zł. kary. — Radzimy przeto każdemu, by nie zechciał się narażać niepotrzebnie, a komu nie są znane formalności, z rejestracją związane, tym udzieli je **specjalna firma radiowa: Radio - Kinofot, — Lwów, ulica Trzeciego Maja 11 A.** Tam otrzymać można też wszelkie wskazówki w tej sprawie.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Łódź i Tomaszów, otrzymały bardzo poważne zamówienia zagraniczne. W ostatnich dwóch tygodniach zjechali w celu osobistego porozumienia się z fabrykantami najrozmaitsi agenci, począwszy od Szwedów, a skończywszy na huntownikach z Kapstadtu. **Kupcy afrykańscy poczynili już próbne zamówienia i sądzą, że rynki południowo - afrykańskie zostaną stałym odbiorcą łódzkich materjałów włókienniczych.** Przedstawiciel jednej z najpoważniejszych firm londyńskich, pertraktuje już szereg dni z eksporterami łódzkimi w **sprawie większej dostawy derek i kocy dla angielskich wojsk kolonialnych.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, umowa ta dojdzie ostatecznie do skutku i fabrykanci zaczną intensywnie wspomniany towar produkować.

Kupcy skandynawscy przybyli już do Łodzi, celem sfinalizowania szeregu tranzakcji na dostawę materjałów wełnianych i bawełnianych. **Do Rumunji** odeszło w ostatnich tygodniach przeszło **20 wagonów wyrobów bawełnianych Poznańskiego i Geyera.** Ze względu na rozpoczynający się sezon zimowy, spodziewane są poważne **zamówienia ze strony Rumunji na bawełniane i wełniane towary zimowe,** zwłaszcza, że byt ludności Rumunji, wskutek najlepszych w tym roku na kontynencie urodzajów — znacznie się poprawił.

GIEŁDA LWOWSKA.

W akcjach był wczoraj (20 b. m.) ruch ożywiony. Kursa chwiejne. — Liczne transakcje Gazoliną i Chybiem. Zainteresowanie dla Bku Przemysłowego. Poszukiwane i zwyżkowe akcje Górki (z 13.90 podskoczyły wskutek zleceń z Krakowa na 15) i Zieleniewskiego. Popyt bez zaofiarowania za Lokomotywami. — Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.70; Przemysłowy 0.22, 0.21; Chodorów 95; Chybie 5.40, 5.45, 5.50; Cegielski 18.25; Górka 13.90, 15; Gazolina 2.25, 2.30, 2.25; Oikos 26, 27; Zieleniewski 12, 12.25.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. — Obrót średni.

Dolary amerykańskie 9.03—9.03 i pół; dolary kanadyjskie 8.95—9; korony czeskie 0.26 — 0.26 i jedna trzecia; leje 0.04 — 0.04 i jedna czwarta; franki francuskie 0.21 i pół — 0.22; franki szwajcarskie 1.70 — 1.75; funty szterlingi 42 — 42.60.

Złoto: 20 kor. 36 — 36.40; 20 frk. 33.50 — 34; 20 mrk. 41.50 — 42; 10 rubli 45.50 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.74 — 0.76; 5 kor. austr. 3.90 — 4.15; flor. austr. 1.92 — 2; ruble 3 — 3.20; kop. za rubel 1.50 — 1.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie skromne obroty w owsie. Poza giełdą zainteresowanie dla zbóż chlebowych, z powodu niedostatecznej podaży ceny nieco zwyżkują. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica nowa z natychmiastową dostawą 42.50 zł. Żyto nowe z natychmiastową dostawą 29 zł. Owies nowy z natychmiastową dostawą 24.50 zł.

—oo—

ZŁOTE MONETY W AUSTRJI.

Mennica wiedeńska wypuściła pierwsze złote monety — 25-cio i 100 szylingowe. Wybitych zostało 13.000 mniejszych i 1000 większych sztuk, które natychmiast rozchwytano, wobec czego złota faktycznie w obiegu niema.

Targi Wschodnie.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA ZJAZDU PRZECIWGRUŹLICZEGO.

Komitet Organizacyjny Wystawy Przeciwgruźliczej na VI Targach Wschodnich zawiadamia, że dla uczestników II. Zjazdu Przeciwgruźliczego uzyskano **zniżki kolejowe w wysokości 66 pro biletu powrotnego.** Wystawa Przeciwgruźlicza mieścić się będzie wraz z Wystawą Pejzażu Polskiego we wspólnym pawilonie Banku Małopolskiego na placu Targów Wschodnich.

ZJAZD INŻYNIERÓW DROGOWCÓW.

Z okazji I. Ogólno - Polskiej Wystawy Drogowej przy Targach Wschodnich we Lwowie, urządza zarząd główny Związku Drogowców w Warszawie, wspólnie z zarządem Wystawy, w czasie od 9 do 11 września b. r. **I. Ogólno-Polski Zjazd Inżynierów Drogowców.**

Program obejmuje w **pierwszym dniu** otwarcie zjazdu w sali głównej Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie i oficjalne powitanie przez reprezentantów władz, miasta, Politechniki lwowskiej, Towarzystwa Politechnicznego, oraz Zarządu Wystawy, wybór prezydjum i podział na sekcje, omówienie regulaminu i zwiedzenie Wystawy.

Drugi dzień zajmą w całości prace i obrady w sekcjach.

W trzecim dniu odbędzie się przedpołudniem posiedzenie członków Związku drogowców wspólnie z uczestnikami zjazdu jako doroczne IX-te sprawozdawcze walne zebranie. Popołudniu zaś plenarne zebranie, przeprowadzenie uchwał, oraz zakończenie zjazdu.

GRUPA KRAKOWSKA NA TARGACH WSCHODNICH.

W myśl uchwały powziętej przez przedstawicieli wszystkich cechów na ogólnem zebraniu rękodzielników krakowskich w tamt. Izbie Rękodzielniczej, **zgłosiły liczne tamtejsze firmy gremjalny udział w Wystawie Budowlanej** urządzonej na tegorocznych Targach Wschodnich i wystąpią z okazami swych wyrobów we wspólnem zbiorowem stoisku, pod protektoratem Izby Rękodzielniczej i prezydjum miasta. Oprócz gminy miasta Krakowa, która reprezentowana będzie w dziale architektury i budynków mieszkalnych, **udział swój w wystawie budowlanej zapowiedziało również Koło Architektów krakowskiej Izby Budowlanej.** Wszystkie eksponaty grupy krakowskiej, zebrane w jednolitą reprezentacyjną całość mają zająć przeszło 200 m^2 powierzchni w pawilonie Wystawy Budowlanej.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KURJER SPORTOWY.

Dziś 75 p. p. — 6 p. lotn., o godz. 3.15 na boisku Cytadeli.

Hasmonea — **Lechja** o godz. 4.45 na boisku Cytadeli.

75 p. p. (Królewska Huta) — **3 p. p. Leg.** (Jarosław) **7:1 (5:1).** Zawody o mistrzostwo Armji w grupie południowej. Winę tak wysokiej klęski 3 p. p. Leg. ponosi **bramkarz, który mógł był obronić 5 bramek.** Sędziował p. kpt. Bilor.

Budapeszt. Węgry - Polska 4:1 (3:0).

Z LWOWSKIEGO KLUBU TENNISOWEGO.

We środę 18 b. m. o godz. 12-tej zamknięta została lista zgłoszeń do **turnieju o mistrz. Polski, który rozpocznie się 25 sierpnia b. r. we Lwowie.** Ilość zgłoszonych przedstawia się imponująco. Wszyscy najlepsi gracze polscy bez wyjątku, zapowiedzieli swój przyjazd. Lista zgłoszonych przedstawia się jak następuje:

Z Warszawy: St. Czetwertyński, Marszewski, Loth, Emchowicz, Poradowska, Kowalewska, Kruszewski, Szczerbiński, Budzyński St., Budzyński J.

Z Łodzi: Richterówna, Steinert, Stolarów.

Z Krakowa: Boniecka, Dubieńska, Brodkiewicz, Konopka, Nawratil, Potuczek, Szwede, Zachar, Zdanowicz, Holzer, Hand, Liebling, Wermuth, Reben.

Z Katowic: Krzysztoforska, Milewicz, Steiner.

Z Poznania: Foerster, Warmiński.

Z Gdańska: Grabowski.

Z Jasła: Kostkiewiczowa, Mrazkówna, Andrzejewski, Dunaj, Kukulski A., Kukulski St., Jasiński, Żulawski.

Ze Lwowa: Groblewska, Kierska, Koscherówna, Kozakowa, Kossakowna, Wołowski, Kruczkiewiczówna, Orzechowska, Bogucka, Freysingerowa, Gołąbówna, Kuchar, Stahl, Z. Kruczkiewicz, Wolisch, Fr. Mościcki, Jarzyna, Płażek, Peschel, Fabry, Bogucki, Drapała, Lau, Lantner, Rentschner S., K. Elster, F. Elster.

W ten sposób na turnieju przyszłego tygodnia spotkają się przedstawiciele wszystkich miast polskich w których uprawia się sport tennisowy, — reprezentowane będą wszystkie bez wyjątku polskie kluby tennisowe. Nowością stanie się gra podwójna pań — po raz pierwszy w mistrzostwie rozegrana. Zjazd graczy jest nadspodziewanie liczny — pierwszy raz tak znakomity zespół walczyć będzie na lwowskim terenie.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO EUROPY.

Budapeszt. W pierwszym dniu zawodów, odbyły się następujące konkurencje:

Bieg 50 mtr.: 1) Gaborffy (Węgry) 28.4 sek.; 2) Magyar (Węgry) 28.8; 3) Polli (Włochy) 29 sek.

Bieg 1500 mtr — 1 przedbieg: 1) Arne Borg (Szwecja) 20:04.8 (rekord światowy należący do austrjaliczyka Charltona pobity o 2 sek.); 2) Rademacher (Niemcy) 22:34.2; 3) Halassi (Węgry) 22:54.6 (rekord węgierski) — **2 przedbieg:** 1) Bergos (Niemcy) 22:30.4; 2) Pahok (Węgry) 22:54.2 rekord węg.); 3) Kontek (Czechosłowacja) 23:51.2. Pierwsi trzej z obu przedbiegów stają do biegu. Zawody w piłce **wodnej Węgry - Niemcy 5: (3:1).**

WIELKI DZIEŃ LEKKO-ATLETYKI I PIŁKI RĘCZNEJ.

urządzony dla propagandy tak zaniedbanej u nas dziedziny sportu przez sekcje lekko-atletyczne L. K. S. Czarni i L. K. S. Pogoń w parku sportowym Czarnych w niedzielę 22 b. m., zapowiada się dzięki udziałowi wybitnych lekko-atletów warszawskich wspaniale. Nader urozmaicony program z biegami 100, 200, 400, 800, 1500, 3000, skokami i rzutami przy udziale rekordzistów warszawskich jak Oldak, Malanowski, i szeregu innych pozwala spodziewać się ostrej i ciekawej konkurencji, zwłaszcza, że i wybitni lwowscy lekko-atleci Pogoni (Sawaryn, Jur), Czarnych (Kawa, Langier), A. Z. S-u (Rzepka) i Hasmonei zapowiedzieli swój współudział. Poza tem turniej piłki ręcznej pań oraz zawody piłki ręcznej Lwów — Warszawa pozwalają spodziewać się licznej frekwencji prawdziwie sportowej publiczności. Początek zawodów w niedzielę o godz. 10 rano, przedsprzedaż biletów w cenie 1 zł. i 50 gr. w firmie sportowej Maraton.

KONKURS.

Komitet rozbudowy Gmachu Sejmowego ogłasza konkurs na wykonanie robót posadzkarskich z podłogami ślepemi przy rozbudowie gmachów sejmowych.

Warunki konkursu otrzymać można w Biurze Rozbudowy Gmachu Sejmowego (Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8) codziennie w godzinach od 9 do 11 przed poł.

Termin składania ofert upływa dnia 7 września r. b. o godz. 10 przed poł. 2516

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.